

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty
 Telefon Redakcyi Nr. 88

Przedpłata
 Zamiejscowa:
 roczne 32 K., półroczne 16 K., miesięcznie 2 K. 70 h.
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.
 miejscowa:
 roczna 24 K., półroczna 12 K., miesięczna 2 K.
 ówczesni 6 K., miesięczni 2 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłączanie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:
 W miejscu:
 półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 12 K
 ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 6 K
 miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2 K

Zamiejscowa:
 półrocznie 16 K — h
 ćwierćrocznie 8 K — h
 miesięcznie 2 K 70 h
 Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h
 miesięczni — K 60 h
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:
 rocznie 8 K
 półrocznie 4 K
 ćwierćrocznie 2 K
 W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował rewidenta rachunkowego w oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego w Krakowie, Ignacego Kudlińskiego, radcą rachunkowym.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kancelistę, Stanisława Peltza w Starej-soli, naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Stanisława Szlajbera z Czortkowa i Leona Chomiczkiego z Oświęcimia do Leżajska.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 czerwca.

Pochód Jubileuszowy.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wiedeń, 13 czerwca.

(i) Można łatwo odtworzyć sobie uczucia i myśli Sędziwego Monarchy — Jubilata, przed którym przesuwali się wczoraj długim, świetnym korowodem wspaniałe, rycerskie,

historyczne postacie, interesujące, pełne życia i barwy sceny z chludnej, długowiecznej przeszłości Monarchii Habsburgów aż po czasy panowania Jego Ces. Mości, a potem, potem pochód jeszcze bardziej interesujący, charakterystyczny, żywotny: przedstawiciele dzisiejszej Austrii, cała rodzina ludów austriackich, pochód wspólnym pragnieniem złożenia Monarsze hołdu przejętych narodowości Austrii w barwnych ich strojach.

W galerii Miethke (w Wiedniu) można teraz właśnie oglądać szkice Makarta do pochodu, który odbył się w Wiedniu w r. 1879 z okazji srebrnego wesela Najj. Państwa. Pochód ten uważano wówczas za nadzwyczajne zdarzenie artystyczne, chwałę jego głosi do dzisiaj historia Wiednia, a rozbrzmiewała nią swego czasu także zagranicą. — Makart stał wówczas u szczytu swej sławy. Chlubił się nim Wiedeń, odznaczały go tutejsze potężne koła i wpływowe sfery towarzyskie. Głosy krytyki, twierdzenia opozycyi, że Makart jest efektywnym kolorystą lecz płytkim kompozytorem-artystą, niknęły w powodzi hymnów pochwalnych, milkły pod naporem zachwytów. Wiedeń jest w rzeczach sztuki typową siedzibą snobizmu. Jeżeli ci, którzy uważają sami siebie za znawców a potrafiliby przekonać do wpoić w drugich, zachwycają się czemś. — wówczas zachwycać się tem należy już do dobrego tonu i nikt nawet nie poważy się wyłamać z pod ogólnego prądu. Zresztą — wszak nie potrzebować myśleć samodzielnie jest o tyle wygodniej — a Wiedeńscy lubią wygodę. Po za tem sztuka Makarta, lekka, niegłęboka, efektywna, trochę możnaby rzec „komedyanek“ odpowiadała tak bardzo psychologii, nastrojowi Wiednia i Wiedeńczyków, uganiających się zawsze za użyciem łatwym, nietroskliwym, powierzchownym. Stanowi to zapewne wadę, ale stanowi

także urok Wiednia. — O Makarcie dzisiaj po za rogatkami Wiednia prawie zapomniano, na rozwój sztuki nie wywarł on głębszego wpływu, a w galerii m. Hamburga podobno zwinięto niedawno duży obraz Makarta i złożono w piwnicach, bo — zabierał wiele miejsca, potrzebnego do zawieszania płócien nowych mistrzów. Z utworem Rubensa lub Van Dycka takby zapewne i w Hamburgu nie postąpiono.

Pochód Makarta był jednak sławnym — ale miał tę wadę, że równie dobrze mógł być urządzony w Wiedniu jak n. p. w Antwerpii. Był to pomysł dekoracyjny, pomysł malarski — stworzony i naszkicowany przez ówczesnego matadora sztuki i w tem tkwiła jego wartość.

Obecny pochód miał znaczenie nierównie głębsze. Naprzód — przegląd przeszłości, a przeszłość jest — jak wiadomo — mistrzynią, jest pocieszycielką, jest źródłem mądrości politycznej. Wielkiemu Cesarzowi, za którego 60-letnich Rządów, Państwo, mimo zmiennej kolei losów, skonsolidowało się, wzmościło na zewnątrz i wewnątrz, rozwijając się po prostu w niesłychany sposób w dziedzinie polityki, urządzeń socyalnych i kultury: składała hołd przedewszystkiem ta przeszłość także zmienna w swych losów kolei, ale w ogóle wielka i świetna. A potem zaraz współczesność. Ten udział żywy, szczery, gorący, — to współzawodnictwo wszystkich ludów Austrii (jedni, Czesi pozostali zdala) w okazywaniu czci i miłości dla Monarchy, jakie uwydatniły się w pochodzie grup narodowych, były głośnym, dobitnym, wymownym wyrazem niezwykle serdecznego stosunku między Władcą a podległymi Jego berłu ludami, były dowodem, że całą tę różnorodną rzeszę narodów, typów, szczepów i krajów, idea monarchiczna i dynastyczna, przywiąza

MOGIŁA ZAPOMNIANA.

Okruchy z teki wędrowca.

(Ciąg dalszy).

Suknia ta lekka, podziurawiona, nie okrywała nagiego ciała, lecz w licznych strzępach spadała z pleców ku kolanom i niżej. Wpatrywałem się zdumiony chwilę jedną, drugą... zjawisko nie zniknęło. Patrzyło na mnie ustrojonego w jasny frak i chustkę białą, której kołnierze wówczas właśnie misternie wiązywałem przy pomocy zwierciadła — patrzyło okiem poważnym, rozumem, spokojnym. Wzrok ten przenikał się zdawał do głębi, mijał mię obojętnie i biegł w przestworza, sięgał daleko, w nieskończoność... Odwróciłem się.

Rzeczywiście nagi człowiek stał przedemną: nie było to zjawisko fantazyi, ale rzeczywistość... Stał mniej okryty, niż św. Onufry królewicz perski, w swej pustelni, pod niebem Południa. Tu, jak wiecie, nie była południowa kraina, ale stepy Kipezaku, podczas srogich dni lutowych.

— Kto jesteś? co tu robisz? — zawołałem wielkim głosem po rosyjsku, ujawszy jednocześnie dzwonek, by zawołać służącego.

Postać zagadkowa podniosła głowę i głosem doniosłym, uroczystym rzekła po polsku:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus... Jestem kapłan katolicki, Kapucyn ze Starego Konstantynowa...

— Bracie, ojcze! — wołałem, wyciągając ręce ku przybyłemu, pragnąc go uściskać, ująć w ramiona.

— Nie zbliżaj się do mnie, robactwo mnie toczy, brud mnie okrywa...

W tej chwili, poza tem dziwnem zjawiskiem ukazał się w drzwiach żandarm

i mój służący, niosący na tacy papier urzędowy. Papier był do mnie adresowany od pułkownika żandarmeryi miejscowej. Dowiedziałem się z odezwy urzędowej, że pułkownik żandarmeryi, zwiędając dziś właśnie więzienie, spotkał tam człowieka, który się mieni kapłanem katolickim, a był bez odzienia, okryty, jak Job, robactwem... Wina tego człowieka jest tego rodzaju — głosiła odezwa — że może być pewien czas na wolnej stopie; jeżeli więc wezmę go na porękę i zapiekuje się nim, pozwala mu się u mnie pozostać...

Odpowiedziałem kilku słowami wdzięczności poczciwemu pułkownikowi, odesłałem służbowego żandarma, a zająłem się moim niespodzianym, zagadkowym gościem.

Już tego dnia nie pojechałem na szlichtadę, na obiad, czy też wieczerek z tancami lecz, zrzuciwszy strój galowy, myłem w łaźni, kąpałem mego Kapucyna.

Wykapany, wymyty, przedziany w bielezinę i szlafrok, biedny więzień położył się i nie wstał wciągu kilku tygodni.

Znużenie, cierpienia, o których dopiero później dowiedziałem się, nędzia i głód, obaliły tego człowieka, chociaż silnie zbudowanego. Chorował długo i ciężko, wywiązała się gorączka: parę tygodni walczył ze śmiercią, czuwałem nad nim, nie wychylałem się z domu prawie nigdzie...

Karnawał już był na schyłku, a mnie nie widziano tam, gdzie bywałem codziennym niemal gościem i duszą zabawy. Nieobecność moja w towarzystwach zaczęła budzić ciekawość, zwłaszcza wśród dam: komentarzom i wieściom różnym, mylnym nie było końca. Bajeczki na tem tle osnute stawały się coraz dziwniejsze, zwłaszcza, gdy tej lub owej pani powiedziano o ukazaniu się u mnie zagadkowej postaci więźnia. Z ciekawieniem bardziej się jeszcze wzmagać zaczęło, kiedy post nadszedł, dający mniej pokarmu do nowych wrażeń i roztargnień, niż czas karnawałowy.

Potrzech, czy czterech tygodniach, mój chory powstał wreszcie z choroby: znękanym, zmierzowany, zdawał się bardziej wy-

nędzniałym, niż wówczas, gdy się kładł, ale siły szybko wracały i w końcu, po ich powrocie zupełnym, dowiedziałem się, kto jest moim gościem i nad kim czuwać.

Historia tego człowieka była zdumiewająca. Słuchając jego prostej opowieści o losach dziwnych, postać ta w mych oczach olbrzymiała. Czulem, że nie jestem godzien rozwiązać rzymska obuwia jego.

Był to apostoł wiary, misjonarz pełen poświęcenia.

Losy, które go rzuciły do barłogu nędzy i z owej nędzy uagiego, jak z toni morskiej na brzeg, wyrzuciły pod mój dach, streścić się dają w następnych niewielu słowach...

...Około roku 1838, czy też o kilka lat wcześniej, w kapucyńskim klasztorze, w Starym Konstantynowie, na pograniczu Wołynia i Podola, przebywał zakonnik, O. Marcin, nazwiskiem Podgórski. Miał wtedy lat 30 i coś, był rodem z okolic tego miasteczka, pozostawał w zakonie Kapucynów i w rzezonym klasztorze od lat kilku... Wyróżniał się w konwencie większym nieco wykształceniem, a zapewne i żarliwością religijną.

Przymioty te prawdopodobnie stały się powodem, że gdy władza świecka udała się do władzy dyecezyjalnej, by z grona zakonników dano jednego kapelana do marynarki czarnomorskiej, los padł na O. Marcina. Wyślano go na dwa lata...

Poszedł, ale nie wrócił. W Mikołajowie, u ujścia Bohu do morza Czarnego, gdzie wówczas przebywał zarząd floty, O. Marcin pełnił obowiązki kapelana lat parę, lecz na tem nie poprzestawał. Otaczała go społeczność pozornie chrześcijańska, w rzeczywistości pogańska: obyczaje gorszące, niesumienne w wszystkim, kradzieże na porządku dziennym... Ze smutkiem patrzył na to wszystko nasz Kapucyn i postanowił zle wykorzenić, rozszerzając katolicyzm.

„Zrobmy ludność tę prawdziwie chrześcijańską, a wróci ona do pierwotnej niewin-

ności, w jaką Bóg ją na chrzcie przyozdobił“ — mówił O. Marcin i działał w tym kierunku: praca nie poszła na marne... Stopniowo, powoli, lecz wciąż, wzrastał zastęp katolików. Praca wśród dymisyonowanych marynarzy, wśród ich rodzin, wśród siermiężnego mieszczaństwa Mikołajowa, wśród nędznych, opuszczonych, bezdomnych, szła szybko, przynosząc dobre owoce. Ziarno wiary, rzucone przez gorliwego siewcę, znalazło grunt odpowiedni: był nim szczep rusiński, bo do niego należała tamtejsza ludność, i zresztą różne odpadki zaludnienia dawnej Rzeczypospolitej, które w głębinach swych dusz zachowały poczucie potrzeby wiary... Praca apostołska O. Marcina nie poprzestawała na prostym ludzie, sięgnął on do warstw górujących: w łonie rodziny naczelnego admirała znalazł pole do sprostowania wielu niewłaściwości, do poprawienia tego, co było spalone w stosunkach, a co wypływało z ogólnego zepsucia, właściwego, jak tu widziacie, całemu tutejszemu społeczeństwu...

Sięgawszy do głębi sumień, poruszywszy je, O. Marcin, ubogi, cichy zakonnik, stał się znanym, cenionym... Z gorliwością apostołską łączyła się w nim dobroczynność niezmierna, co powiększało popularność, zbliżało serca tłumów: cała ciżba nędzarzy, których wszędzie takie mnóstwo, czciła go, jak świętego.

Duchowienstwo prawosławne dowiedziało się o tem z oburzeniem; sypnęły się denuncjacye, niby z rogu obfitości; władze cywilne i duchowne, prawosławne, w wściekłością rzuciły się na apostoła wiary...

Żandarmi porwali O. Marcina w ciemną noc jesienną i wywieźli niespodzianie w kierunku dla nikogo nieznanym.

W Mikołajowie pozostały smutek i żyz wśród tłumów, wśród biedy wielorakiej, dla której O. Marcin był jedynym dobroczyńcą.

(Dokończenie nastąpi).

Maryan Dubiecki.

nie do Tronu i do Monarchy w jedną zespala-
jąca całość.

Już z tego powodu trzeba pochód ju-
bileuszowy r. 1908 postawić o wiele wyżej
ponad pochód r. 1879.

Ale także pod względem artystycznym
nie ustępował pochód wczorajszy poprzednie-
mu. Owszem, można stwierdzić śmiało, że
pochód wczorajszy, także o ile idzie o efekt
zewnętrzny, powiódł się najzupełniej i wy-
padł wspaniale. Akcja Komitetu, przygo-
wującego pochód, w pewnych kierunkach
wywołała krytykę i rekryminacje, niezupeł-
nie może nieuzasadnione. Zarzucają, że takty-
ka co do sprzedaży miejsc na trybunach i
oznaczenia cen za te miejsca, odręczyła
wielu zamożniejszych od przyjazdu do Wie-
dnia i spowodowała, że bilety na miejsca
bardzo drogie musiano w ostatniej chwili
sprzedawać prawie za bezcen, wskutek czego
finansowa strona przedsięwzięcia nie będzie
zapewne zbyt różowo się przedstawiać. Żało-
no się, że nie można było niekiedy doprosić
się chwili rozmowy z niektórymi funkcyj-
naryszkami Komitetu, że odsyłano interes-
owanych od jednej instancji do drugiej, że
w szczególności komisja, zajmująca się roz-
mieszczeniem przybyłych na pochód człon-
ków grup narodowych z prowincji nie zupeł-
nie dopisała. Gdyby jednak nawet te zarzuty
były całkiem słuszne, to są to szczegóły pod-
rzedne wobec rzeczywistego, wielkiego mo-
ralnego powodzenia pochodu, szczegóły nie-
uniknione wobec skomplikowanej pracy i
mnóstwa agend a tak krótkiego stosunkowo
czasu. Uznał to także Monarcha, podnosząc
w sposób chlubny zabiegi i pracę Komitetu
w rozmowach podczas *cercle*.

Z gorącym i szczerem zadowoleniem
można stwierdzić, że żywił polski, o ile w
pochodzie był reprezentowany, spotkał się
z sympatią publiczności, że wyróżniano i ry-
cerskiego, wspaniałego Sobieskiego (p. W.
Kossak) razem z jego okazałą siostrą i Zy-
gmunta Starogo (hr. Ledóchowski) i huza-
rów polskich i ułanów w konfederatkach w
oddziałach wojsk z czasów Maryi Teresy,
Areyksięcia Karola, Radetzkyego. Ale grupy
nasze w pochodzie narodowościowym, piękne
grupy wschodnio-galicyjskie (pod przewodni-
ctwem p. Stanisława Sokołowskiego) i kra-
kowskie (artyści-malarze Uziębło i Tetma-
jer), a już w szczególności pełna brawury,
liczna i okazała banderya Krakusów (pod
przewodnictwem p. Ptaka) zrobiły wprost
sensację i wywołały ogólny podziw i zach-
wyt. Oklaskiwano je i witano okrzykami,
a dziarska postawa, swoboda, fantazja i pe-
wna wrodzona elegancja ludu naszego, za-
sługiwały szczególnie na to. Podobno także
Najjaśniejszy Pan wyróżnił grupę naszą,
zwłaszcza jazdę Krakusów, a dzienniki tutej-
sze podają o tem szczegóły.

Z koncepcji pochodu, z połączenia w
nim materyału historycznego ze współcze-
snym wynikało, że nie mógł on być osnuty
według jednej artystycznej myśli przewodniej,
jak ów pochód Makarta. Ale ponieważ odda-

no urządzenie poszczególnych grup prawdzi-
wym artystom-malarzom, którzy zadali sobie
wiele trudu i pracy, nie cofnęli się przed
nieciągłymi studiami w dziedzinie mody,
zwycają i ubiorzenia w danym okresie i
w danym kraju, — przeto całość przedsta-
wiała się i z artystycznego punktu widzenia
rzeczywiście bardzo korzystnie. Zbliżenie zaś
„narodowości“ do Wiednia i Wiedeńczyków o-
raz na odwrót może nie pozostanie także bez
korzystnych następstw i przyczyni się do o-
słabienia rozmaitych uprzedzeń. W każdym
razie Wiedeń jest dumny, że mógł być chwilo-
wo nie tylko stolicą, ale i sercem Monar-
chii.

Sprawy krajowe.

(Powiększenie kapitału zakładowego Banku
krajowego).

□ W październiku 1907 r. uchwalił
Sejm upoważnienie dla Wydziału krajowego
do zaciągnięcia w 4 pre. obligacjach pożycz-
ki w sumie 10,600,000 kor. celem powięk-
szenia kapitału zakładowego Banku krajo-
wego do wysokości piętnastu milionów ko-
ron. Uchwala ta otrzymała Najwyższą sankcję.
Przed przystąpieniem do emisji obligacji tej
pożyczki odniósł się Wydział krajowy do Mi-
nisterstwa skarbu z prośbą o wyjednanie
w drodze konstytucyjnej, aby obligacje tej
pożyczki mogły być używane do lokacji ka-
pitałów fundacyjnych publicznych, fidei ko-
misowych i depozytowych, następnie o przyzna-
nie dla tych obligacji jako służących celom
publicznym, uwolnienia od należności stem-
powych tak od obligacji jak i kuponów;
wreszcie o zatwierdzenie wzorów i tekstu
emitować się mających obligacji.

Na pismo Wydziału krajowego nadeszła
obecnie przychylna odpowiedź z Ministerstwa
skarbu. P. Minister zatwierdził wzory i tekst
obligacji i przyznał uwolnienie od należno-
ści stempowych obligacjom nowej pożyczki
krajowej w granicach ustawy państwowej z
25 marca 1902.

P. Minister zawiadomił zarazem, że rów-
nocześnie podjęte zostały kroki potrzebne
do konstytucyjnego wyjednania kwalifi-
kacji lokacji publicznych dla tej pożyczki
krajowej. P. Minister dodał, że równocze-
śnie wyjednanie zostanie prawo lokacji
publicznej także dla drugiej pożyczki, zacią-
gniętej przez Wydział krajowy w
wysokości 10 milionów koron na budowę
szkół ludowych. Sfinansowaniem pożyczki na
powiększenie kapitału zakładowego Banku
krajowego, zajmie się Bank krajowy w za-
stępstwie Wydziału krajowego. Nowa pożycz-
ka nie będzie wprowadzona na targ pu-
bliczny, a jedynie obligacje użyte zostaną do
stałych lokacji publicznych.

Egzaminowanie i klasyfikowanie w szkołach średnich.

Z Wiednia donoszą: P. Minister oświaty
zamierza wkrótce wydać rozporządzenie, upra-
szczające sposób egzaminowania i klasyfiko-
wania w szkołach średnich.

Zainteresowanie uczniów ma być gło-
wnie skierowane nie na noty, lecz na przed-
mioty i na wyrobienie w sobie ducha samo-
dzielności. Przedewszystkiem ma być da-
ne miejsce wolnej pracy nauczycieli z uc-
zniami i dlatego egzaminowanie, służące wy-
łącznie dla celów klasyfikacji — zamknięte
zostanie w granicach nieodzownej konieczno-
ści. Egzaminacje kwalifikacyjne będą ściśle od-
osobnione od egzaminów przedsięwziętych wy-
łącznie do orientacji.

Z prac pisemnych w przyszłości tylko
prace szkolne i wypracowania domowe w je-
zyku wykładowym będą przez nauczycieli kla-
syfikowane. Wszystkie inne wypracowania
mają służyć wyłącznie do ćwiczenia się i mają
być poprawiane w klasie zawsze przy udziale
uczniów.

Konferencje cenzuralne będą również
ograniczone i przedsięwzięć się je będzie tylko
z końcem półroczy.

W miejsce dotychczasowych świadectw
po pierwszym półroczu będą wydawane wy-
łącznie wykazy, w których nie będzie orze-
czenia co do ogólnego postępu.

Dotychczasowa klasyfikacja postępów
odpada, a świadectwa roczne stwierdzać będą
tylko, o ile uczeń zdolny jest do wstąpienia
do klasy wyższej.

Skala not przedmiotów nauki i zacho-
wania się będzie miała tylko 4 stopnie. Nota
pilności odpadnie.

Przejsie do klasy wyższej będzie bez-
warunkowo zabronione tylko uczniowi, który
więcej niż w jednym przedmiocie będzie miał
„niedostatecznie“. Jeżeli tylko z jednego przed-
miotu będzie miał „niedostatecznie“, wówczas
ciężko nauczycielskie może zezwolić mu na
przejsie do klasy wyższej, jeżeli przynaj-
mniej w ogólności posiada odpowiednią do
tego dojrzałość umysłu, a mianowicie tylko
w klasach niższych i co do tych przedmio-
tów, których istota na to zezwała. Jeżeli taki
uczeń w następnej klasie z tego samego przed-
miotu znowu nie odpowie wymaganiom, wów-
czas musi bezwarunkowo klasę powtórzyć.

Obok tego pozostają egzaminy popra-
we w klasach niższych z pewnymi ograni-
czeniami, w wyższych zaś klasach będą utrzy-
mane, jak dotychczas. Jeżeli ocena nauczy-
ciela fachowego nie jest stanowczo niekorzy-
stna, lecz tylko chwiejna, egzamin promo-
cyjny (*Versetzungsprüfung*) ma odbyć się w
obecności dyrektora, albo nauczyciela tego
samego działu nauki. Także przy przypu-
szczalnie niekorzystnym wyniku klasyfikacji
wyłącznie z jednego przedmiotu musi odbyć
się taki egzamin.

Obok tych najważniejszych postanowień
rozporządzenie zawierać będzie także ogólne
wskazówki, w jakim duchu nauczyciel ma
spełniać swój równie ciężki, jak odpowiedzial-
ny obowiązek. Wskazuje się na uwzględnie-
nie wieku i indywidualności uczniów, jakoteż
na właściwości poszczególnych przedmiotów.
W wyższych klasach egzamin ma zbliżać się
do formy swobodnej rozmowy w rodzaju kol-
lokwium.

Nowe rozporządzenie wejdzie w życie
w roku szkolnym 1908/9.

Antipolska katedra.

□ Prasa wielkopolska i dzienniki
berlińskie wszelkich odcieni omawiają ży-
wo sprawę nagłego i zupełnie niespodziewa-
nego utworzenia nowej czwartej katedry eko-
nomii politycznej w Uniwersytecie berliń-
skim specjalnie dla prof. Bernharda z Ki-
lonii. Powołanie nowego profesora nastąpiło
bez wiedzy i zasięgnięcia opinii władz uni-
wersyteckich, a w szczególności wydziału fi-
lozoficznego, na którym przedmiot ten bywa
wykładany obecnie przez trzech zwyczajnych
profesorów: Wagnera, Schmollera i Seringa,
przez pięciu profesorów nadzwyczajnych i
kilku prywatnych docentów. Fakt ten dowo-
dzi, iż czysto naukowe względy nie wymaga-
ły ani utworzenia, ani nagłego obsadzenia
nowej katedry.

Działy więc w tym wypadku wido-
cznie inne pobudki i intencje. Odsłaniają je
wyraźnie i otwarcie pisma berlińskie. Prof.
Bernhard wydał w roku ubiegłym książkę
pod t.: „Das polnische (Steinwiesens im
Deutschen Reich“, która z tendencyjnego
punktu widzenia przedstawiała ekonomiczną
organizację Polaków i z której rząd miał za-
czepnąć niemało wskazówek dla swej anti-
polskiej polityki, a w szczególności mogą-
cych dać w pewnych konkretnych kierun-
kach nowy popęd dla skuteczniejszego dzia-
łania komisji kolonizacyjnej na szkodę ży-
wiu polskiego. Ta książka właśnie ze wzglę-
du na swój charakter agitacyjno-polityczny,
stała się najświetniejszą rekomendacją dla
młodego, bo zaledwie 32 lat mającego pro-
fesorą; chciano więc za wszelką cenę pozys-
kać go dla Uniwersytetu berlińskiego, aby
mógł dalej kontynuować swoje studia nad
stosunkami polskimi i orientować rząd w
polityce polskiej. Charakterystycznym jest też
fakt, iż nie Uniwersytet, ale naczelni pra-
zydenci Poznania i Śląska polecieli rządowi
konieczne utrzymanie prof. Bernharda w Ber-
linie i że zwrócili się ze swoim wnioskiem
wprost do kanclerza ks. Buelowa, który też
najgoręcej wnioski ten poparł u ministra
oświaty.

Ponieważ niemiecka prasa niezależna
wystąpiła ostro przeciw temu nieprawdło-
wemu postępowaniu rządu, przeto uznano za
potrzebne ogłosić pewnego rodzaju obronę

16)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego

VI.

(Ciąg dalszy).

— Co do tego wiem, czego się trzy-
mać — dorzucił doktor Terrier — ona sama
zawiadomiła mnie przed chwilą. I przypadek
zdarzył, iż pan d'Anticourt nadjechał w samą
porę, w chwili, gdy z nią rozmawiał, aby
otrzymać odprawę... albo coś w tym rodzaju.
Ach! — powiedz prawdę, nie przyjmiesz
przecież jej ofiary? Ona myśli, że gorzej je-
stesz chory, niż jest rzeczywistość i zrzu-
niając, że nieporozumienie pomiędzy tobą
a twoją żoną, wynikało z jej powodu,
sprowadziło twoje omdlenie, zaprzęgnęła us-
ną wszelki powód nieporozumień, przy-
chylając się niby z własnej woli do twoich
zamiarów. Ale niech ciebie to w błąd nie
wprowadza: huzar mocno zajął jej serduszko.

— Bądź spokojny: idzie mi więcej o
szczęście Gabrieli niż tobie samemu. Czyż to
dziecko nie przedstawia dla mnie wszystkiego
tego, co może pozostanie ze szczęśliwej rodzi-
nej przeszłości? Ale potrzebowałem i jeszcze
potrzebuję udawać, że się upieram przy myśli
związku jej z Maksymem: jest to dla mnie
jedyne dowiedzenie się prawdy, znie-
wolenia mojej żony i jej współnika, jeżeli jest
wspólnikiem, do późniejszych wyznań lub po-
dłych kompromisów. Jest to próba, nie wię-
cej. Ale ta próba jest konieczna...

— Strzeż się! w rozterce, w jaką po-
dobne alternatywy wprowadzają nie bardzo czy-
ste sumienia, to, co nazywasz podłym kom-

promisem, może się wydawać jedynym wyj-
ściem z zasadki, w którą się zostało wpro-
wadzonym.

Deprat spojrzął na swego przyjaciela
i wyrzekł z przyciskiem:

— Terrier, ty musisz wiedzieć więcej,
niż ja sam! Ty wiesz, że moja żona jest
winna!

— A to dobre! — protestował doktor.
Cóż u licha chcesz, abym wiedział z wyją-
tkiem tego, co sam mi powiedziałeś? Widziałeś
przebieg mojego zmięszania, moje zdumienie,
gdyś mi poczynał wczoraj te zwierzenia, po
dwudziestu latach dysymulacji!

— Dobrze! nie wiedziałeś nic, nie wiesz
jeszcze nic... Ale przynajmniej przynajmniej,
że twoja domysłowość wyprzedziła tym razem
moją własną... Przypnij się, że uznałem moją
żonę zdolną do oszukiwania mnie z Maksy-
mem...

— Nie mógłbym przyznać się do po-
dobnej rzeczy — oświadczył Terrier bro-
niąc się nieco niepewnie. Ale mogę się
przyznać, że nigdy nie miałem nadzwyczaj-
nej sympatii do tego chłopca, który
zawsze jest gotów do wszystkiego się za-
stosować. Powiesz mi, że to jest zaleta.
Zaleta praktyczna, niech i tak będzie! Ale
nie jest to cnota. A skoro do tego przyłączy
się nieco hipokryzji... Och! nie zaprzeczaj:
on jest hipokrytą pod pozorami dobrodusznego
i zrównoważonego chłopca. Gdyż ostatecz-
nie, znamy go tutaj, jako prawowiernego,
aby się tobie przypodobać, a tymczasem gdzie-
indziej! słuchaj! Laurière, na przykład, znał
go wolnomyślnym i miernie zamłodowanym
w moralności na ławach szkoły prawniczej.
Otóż, ja lubię, aby się było albo wolnomyśl-
nym, jak ja, albo katolikiem, jak ty, ale nie
godzę się, aby być raz jednym, raz drugim
według tego, jeżeli się ulega własnym prze-
konaniom lub troszczy się o swój osobisty
interes. Słowem, młody Maksym jest trochę
nadtę ze szkoły tych ludzi, którzy biorą swo-
je dobro... albo swój dobrobyt, wszędzie gdzie
się uda.

Deprat pozwolił mówić przyjacielowi
nie zdając się go słyszeć, zagłębiony w za-
myślenie. A potem zszepnął:

— I powiedzcie, że może trzeba mi
będzie wyrzec się wkrótce tego przywiązania
razem z drugim! Ale czegoż bo nie będę
musiał się wyrzec, jeżeli wątpliwość, której
ciężar czuję na sobie, zmieni się niedługo w
bolesną pewność! Co zostanie z tego, co skła-
dało się na godność mego życia, jeżeli nie
jestem już nieczem więcej tylko mężem oszu-
kiwanym, zdradzonym, jak tyli innych i to
przez najdroższego przyjaciela, który wdzię-
czność mi winien?... Co za nędza i wstyd!

— Ależ — wtrącił Terrier — czy nie
możesz poczekać na potwierdzenie swoich
podejrzeń zanim będziesz się tak trapił i roz-
paczał? Przecież nie pewnego niema!

— Ale będzie, czuję to — wyrzekł De-
prat tonem powolnym i zniechęconym. —
Obrona mojej żony była rozpaczliwa: wyra-
zy, które mi w oczy rzuciła, tchnęły niena-
wistością... nienawiścią, rozumiesz? Nienawiść
ku mnie, który ją tak kochałem, który ją
jeszcze kochał! Jaka straszna w tem gorycz!
I co za kielich goryczy zbliża się teraz do
mnie! Ta próba, która czuję, że nadechodzi,
jest najgorsza ze wszystkich, w której oba-
wiam się, że wszystko się zaprzępaści: szcze-
ście, honor i wiara! Mniejsza o to! potrze-
ba mi formalnego dowodu: wyznania... Po-
trafię je im wyrwać!

VII.

— I cóż, mecenasie, jakże zdrowie?
Spotkałem się z Laurière przy drzwiach. Po-
wiadomiony o niezdrociu pana, przyszedł
się dowiedzieć i przyprowadzam go panu...
Dzień dobry, doktorze! Pan powinien nam
odpowiedzieć: starania pana upoważniają go
zapewne, aby nam dać uspokajające wiado-
mości.

— Jest zupełnie dobrze, ale ja w tem
nie mam żadnej zasługi — odrzekł Terrier
dobrodusznym tonem.

Maksym wyjął papiery z teki, którą
przyniósł. Następnie oddając je Depratowi:

— Oto, co pozierałem najpierw u por-
tyera domu, później ze stołu w przedpokoju,
a nareszcie z gabinetu. Co do odroczenia,
udzielono pozwolenia bez żadnych trudności,
nawet bardzo uprzejmie. Och! dla pana, pa-
nie szefie, trybunał zawsze jest pełen wzglę-
dów... zresztą i cały sąd!

— No! — rzekł Deprat z przymuszonym
uśmiechem — wszyscy mnie psują!

Potem nagle;
— Czy idziesz ze mną, Terrier, do bi-
blioteki? Muszę zaraz rozklasyfikować te pa-
piery. Będziesz mógł przez ten czas napisać
mi jaką receptę: bo oczywiście żaden dok-
tor nie odchodzi nie napisawszy recepty?

W chwili, gdy mieli wychodzić, weszła
Gabryela, mówiąc ojen:

— Mama tu przyjdzie za kilka minut:
pilnuje w warzywnym ogrodzie zbioru owa-
ców na konfitury.

— Wybornie! Wracam za chwilę.

I zwracając się do Andrzeja Laurière:
— Proszę mi wybaczyć!... Ach! pomó-
wimy o pańskiej karierze w najbliższych
dniach. Stanowczo więc skłaniasz się wstąpić
urzędu?

— Ach! skłaniam się... niezbyt spie-
sznie. Nie jest to znowu tak pożądana przy-
szłość!

— Widziałem jednakże czasy, w któ-
rych urząd był przedmiotem powszechnego
poszanowania.

— Oto, co pana wcale nie odmładza,
panie mecenasie!

— To prawda; ale tem gorzej!... Ba!
został więc adwokatem.

— Ach! gdybym mógł stawić pierw-
sze kroki pod patronatem p. Deprat i ow-
szem! Tylko, że miejsce zajęte.

— Może być kiedyś wolne — odrzekł
Deprat zagadkowym tonem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzędu w *Nordd. Allg. Ztg.* Organ kanclerski potwierdza, iż nie żądano opinii wydziału filozoficznego, bo według §. 42 ustaw Uniwersytetu berlińskiego tylko w razie opróżnienia katedry zwyczajnej, ma wydział prawo zaproponować ministerstwu trzy odpowiednie na to stanowisko osobowości. W tym wypadku nie chodziło jednak o opróżnioną katedrę. Mimo to minister oświaty, przykładając wielką wartość do opinii wydziałów, tak przy nominacji zwyczajnych, jak nadzwyczajnych profesorów, byłby się i w tym wypadku porozumiał z wydziałem, gdyby to było możliwe. Minister jednak musiał się w przeciągu 24 godzin zdecydować, gdyż prof. Bernhard otrzymał zaproszenie do objęcia katedry ze strony Uniwersytetów fryburskiego i tybingskiego. „Decyzja — kończy *Nordd. Allg. Ztg.* — nie mogła być wątpliwą, bo chodziło o to, aby zatrzymać dla Prus znakomitą i wiele obiecującego uczonego. Zresztą minister jeszcze przed zakomunikowaniem urzędowym przesiedlenia prof. Bernharda wyłuszczył interesowanym profesorem powody, jakie go nagliły do tej nominacji“.

Powody te objaśnia bliżej korespondent *Frankfurter Ztg.* na podstawie najlepszych informacji z kół berlińskich, widocznie uniwersyteckich. Piszemy: „Powołanie prof. Bernharda nastąpiło dla tego, bo on sobie tego życzył i to przedewszystkiem nie dla wykonywania czynności nauczycielskich w Berlinie, ale, jak to zresztą ministerstwo oświaty przyznaje, aby mógł dalej kontynuować swoją książkę, a mianowicie pisać o polskich stosunkach na Górnym Śląsku i w Westfalii. To uznano w politycznym interesie za rzecz pożądaną i na podstawie przedstawienia ministerstwa oświaty należy przypuścić, iż prof. Bernhard nie byłby pisał dalszego ciągu swej książki, gdyby nie otrzymał powołania do Berlina, a więc nie byłby jej pisał, ani jako profesor w Kilonii, ani też jako profesor we Fryburgu lub Tybindze. Ministerstwo oświaty twierdzi, iż dla Bernharda, jako profesora fryburskiego lub tybingskiego, nie mogły być otwarte pruskie archiwa. Rzecz szczególnie! Nam wiadomo, iż tajne archiwa stoją otworem nawet zagranicznym profesorom dla pewnych specjalnych prac. Wydział — powiada ministerstwo — nie mógł być zapytany o opinie, bo czas naglił. Lecz Schmöller, Wagner i Sering byli pytani i oświadczyli, iż z grona młodszych ekonomistów Bernhard jest im najmlodszy. To nie może zgadzać się z prawdą, gdyż Wagner i Schmöller nie czuli się tak dotkniętymi, jak faktycznie są. Przypuszczamy, iż nie pytano się ich o zdanie, tylko zawiadomiono ich o dokonanej fakcie. Zresztą protest, z jakim zamierza wystąpić wydział, jest dowodem, iż argumenty nagłości nie uważa on za wystarczające.“

Także *Posener N. Nachrichten* przyznaje, iż „prof. Bernhard powołany został do Uniwersytetu berlińskiego ze względu na stanowisko swoje, zajęte w sprawie kresów wschodnich“.

Narodowo-liberalne pisma pochwalają nominację prof. Bernharda właśnie dla tego, iż „ma on autentycznie oryentować rząd pruski o polityce polskiej“. Co znaczy oryentować? zapytuje *Vorwärts* i odpowiada uważa: „P. Ludwik Bernhard jest tylko do tego przeznaczony, aby dla polskiej polityki rządu dostarczać potrzebnego sosu teoretycznego i naukowego uzasadnienia. Nawet gdyby się z początku wdrygał przed spełnianiem tego zadania, będzie musiał wkrótce temu uleść pod presją stosunków“.

Tak więc cała prasa, a pośrednio także i rząd uznaje, iż ze względów nie naukowych, z motywów politycznych, utworzona została nagle w ciągu 24 godzin bez wiedzy i zgody Uniwersytetu, czwarta katedra ekonomii politycznej i że powierzono ją młodemu ekonomistcie, którego studia mają na celu popieranie i wyjaśnianie antypolskiej polityki rządu. Pisma niezależne widzą w tem nadużycie instytucji naukowej do celów politycznych i zapowiadają, iż sprawa ta wywoła ostrą dyskusję w parlamencie i w Sejmie.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na sobotnim posiedzeniu Izby po odczytaniu wpływów omawiał p. Dniestrzański najnowsze oświadczenie P. Prezydenta Ministrów. Jedynym pozytywnym wynikiem tego oświadczenia — twierdził mowca — jest przyznanie istnienia sprawy ruskiej. Rozwiązanie tej sprawy da się osiągnąć tylko zapomocą przyznania Rusinom równouprawnienia i narodowego samorządu. Galicyjsey potentaci zaprzeczają istnienia ruskiej kwestyi, nie było przeto stosownem — sądzi p. Dniestrzański — gdy P. Prezydent Ministrów wzywał Rusinów do pokojowego porozumienia z Polakami. Rusini żądają, wedle mowcy, stanu ściśle ustawowego i najdokładniejszego przeprowadzenia państwowych ustaw za-

sadniczych. Najdotkliwiej odczuwa ruski lud przeszkody stawiane jego kulturalnemu rozwojowi. Czynniki rozstrzygające w Galicji dążą do tego, ażeby uboższe warstwy ruskiej ludności, szczególnie wiece ludność wiejską, wykluczyć zupełnie od wszelkiego wyższego wykształcenia. Ponieważ 90 proc. ruskiej ludności należy do stanu włościańskiego, urządzane są prawie wszystkie szkoły ludowe dla ludności rolniczej, tych zatem 90 proc. ruskiej ludności pozbawionych jest jakoby możliwości posyłania swych dzieci do takich szkół, które im umożliwiłyby przejście do wyższych zakładów naukowych. Rusini jednak póty będą w parlamencie upominali się o swoje prawa, póki nie będą zupełnie równouprawnieni, a postępować będą tak dlatego, ponieważ dawno utracili zaufanie do władz galicyjskich.

Wedle p. Dniestrzańskiego, Rusini nie żądają niczego więcej, jak tylko przywrócenia stanu legalnego i konstytucyjnego.

Mowca zajmował się następnie kwestyą Uniwersytetu ruskiego, przyczem powiedział: Jeżeli Polacy chcą utrzymać polski charakter Uniwersytetu lwowskiego, to muszą dopomóc Rusinom do otrzymania samodzielnego Uniwersytetu we Lwowie. Póki jednak to się nie stanie, nie może o tem być mowy, by Rusini wyrzekli się swego prawa do Uniwersytetu lwowskiego. Jak się rzecz ma z rzekoma życzliwością Rządu wobec Rusinów, najwyraźniej poznać można — wedle mowcy — z referatu sprawozdawcy o budżecie oświaty, po za którym przecież z pewnością stoi Rząd. Powiedzano pośrednio, że po pierwsze żaden ruski kandydat na nauczyciela nie będzie przez kolegium profesorów Uniwersytetu lwowskiego zapropinowany na profesora, choćby miał wszelkie przepisane kwalifikacje i że powtórnie, utworzenie odpowiednich stosunków gospodarczych i politycznych musi być uważane za warunek przedwstępny do utworzenia ruskiego Uniwersytetu. Takimi oświadczeniami — rzekł p. Dniestrzański — czynniki rządowe pchają Rusinów do pomocy własnej. Twierdzenie, że niema warunków utworzenia samodzielnego Uniwersytetu ruskiego, jest nieuzasadnione, bo już dziś jest dostateczna liczba wybitnych pod względem nauki profesorów, posiadających *veniam legendi* zagranicą. Jako siedzibę Uniwersytetu ruskiego można brać w rachubę tylko Lwów.

Mowca przypomniał też plan, jaki posłowie ruscy w tej mierze przedłożyli. Główne zarzysy zawarte już są w szeroko omotywowanym wniosku, który mowca wspólnie z p. Kolessą przedłożył w czerwcu zeszłego roku. Idzie tylko o stworzenie stadium przejściowego do utworzenia zupełnego Uniwersytetu ruskiego. Ale to jest konieczne.

Przez z uciążliwym opiekunstwem! — kończył mowca — jesteście pełnoletni i własnymi siłami chcemy światu społeczeństwu dowieść, że jesteście godni używać w całej pełni praw cywilizacji europejskiej. (Żywe oklaski Rusinów).

Następnie przemawiali pp. Zahradnik (czeski agrar.), Horsky (czeski katol.), Prokš (czeski social. dem.), Ivanševic (Chorwat), Guggenberg (chrześc. społ.), Hofman-Welenhof (niem. lud.), Höker (chrz. społ.) i Mayer (chrz. społ.), którzy przeważnie zajmowali się sprawą Wahrunda.

Poczem obrady przerwano.

Z komisji podatkowej.

Komisja podatkowa Izby posłów ukończyła obrady nad przedłożeniem rządowem w sprawie zaprowadzenia podatku automobilowego. Komisja dokonała licznych zmian w przedłożeniu i wprowadziła liczne obostrzenia. Przedewszystkiem został podatek od wozu znacznie podwyższony. Według przedłożenia rządowego podatek ten ma być obliczany zależnie od siły koni wozu, a nadto za każdą siłę jednego konia ma być płacony dodatek.

Od wozów średnich między 25 a 45 HP został podatek podwyższony ze 100 na 150 kor., a dodatek za każdą siłę jednego konia 7 kor. na 10 kor. Od wozów ponad 45 HP został podatek podwyższony ze 150 na 300 kor., a dodatek z 10 na 15 kor. Zmieniony został również § 15 przedłożenia, postanawiający w nowem brzmieniu, że zwolnione mają być od podatku wozy motorowe, przeznaczone do celów służbowych wojskowych, straży pożarnej, pocztowych i zarządów telegraficznych, do transportu chorych i innych celów humanitarnych. Dalej uwolnione być mają wozy, używane przez lekarzy kas chorych, wykonywujących swój zawód, i wozy przeznaczone do przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Obok wielu poprawek natury stylistycznej powzięto następujące jeszcze zmiany: Kary, przypadające z powodu wydania ustawy o podatku automobilowym, mają iść do kasy dla ubogich tej gminy, w której nastąpi zatrzymanie. W okręgach granicznych ma prawo zarząd skarbowy do przyznania ulg w wykonaniu przepisów niniejszej ustawy, o ile w inny jakiś sposób zostanie dana gwarancja zapłaty należności podatkowej. Co do przejazdu zagranicznych automobilów przez

granice austriacką, przedłożenie rządowe postanawia, że w razie niezatrzymania się ich w granicach Austrii dłużej niż przez dni 10, ma być zapłacony 1/10 podatku, przypadającego na automobile krajowe, w razie pobytu w granicach Monarchii przez czas do dwu miesięcy 1/4 powyższego podatku. Komisya nie uznała tego podatku za zbytkowy, jak określało go przedłożenie rządowe, lecz za podatek konieczny ze względu na potrzebę oświetlenia dróg większą opieką i zapobiegnięciem pladze kurzu na szosach i drogach krajowych. W przypuszczeniu, że nowy podatek tylko w tym sensie znajdzie zastosowanie, poleca komisya przyjęcie przedłożenia.

Ruch w Uniwersytetach.

W uzupełnieniu onegdajszej depeszy krakowskiej o ruchu w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, podajemy dziś, co w tej sprawie *Czas* pisze:

Z Pragi — czytamy w tym organie — przybyło do Krakowa trzech studentów niemieckich, celem wywołania wśród młodzieży uniwersyteckiej ruchu z powodu znanej afery prof. Wahrunda. Importowana agitacja nie pozostała bez skutku i doprowadziła do urządzenia ogólno-akademickiego wiecu, który rozpoczął się dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej i trwał do godz. 2 w nocy. Wiec miał postanowić, czy z powodu sprawy prof. Wahrunda, ma młodzież rozpocząć strejk uniwersytecki. Wszystkie koła narodowe i katolickie społeczeństwa i młodzieży oświadczyły się z góry przeciw strejkowi; to samo stanowisko zajęła katolicka i narodowa prasa.

Na wiecu zarysowało się wyraźnie stanowisko młodzieży. Jako kurator przybył imieniem senatu akademickiego prof. dr. Stanisław Estreicher. Do prezydium wiecu wybrano reprezentantów wszystkich grup akademickich. W dyskusji przemawiali blisko 50 mowców. Za strejkim oświadczyła się młodzież socjalistyczna, grupująca się w „Spójni“, oraz młodzież postępowo-demokratyczna. Za strejkim oświadczyła się też młodzież syonistyczna. Przeciw strejkowi oświadczyła się młodzież katolicko-narodowa i narodowo-demokratyczna; p. Winiarski, prezes Czytelni akademickiej, w której grupują się przeważnie „ludowcy“, złożył również deklarację przeciw strejkowi, zaznaczając, że reprezentowana przez niego grupa młodzieży nie uważa za potrzebne nad tą sprawą dyskutować. Dyskusya zakończyła się głosami generalnych mowców. Imieniem zwolenników strejku przemawiał akademik Krzysztoń; imieniem przeciwników akademicy Bohuszewicz i Młynarski.

W głosowaniu — jak już doniesiono — oświadczyło się przeciw strejkowi 417 słuchaczy i słuchaczek; za strejkim 393.

Uchwała wywołała głośne objawy niezadowolenia wśród zwolenników strejku, którzy na początku wiecu przeprowadzili postanowienie tej treści, że uchwała wiecu będzie obowiązywała o gó! młodzieży.

Dzień sobotni — jak dowiadujemy się z *Nowej Reformy* — był w Uniwersytecie Jagiellońskim niezwykle burzliwy.

Prezydium piątkowego wiecu, składające się z przedstawicieli młodzieży proklamującej strejk, uznało piątkowe obrady za nieskończone i w sobotę o godzinie 11 rano ogłosiło wiec w gmachu „Collegii Novi“ w sali Kopernika, twierdząc, iż jest to tylko ciąg dalszy obrad poprzednich.

Salę wypełniła jedynie młodzież proklamująca strejk, t. j. socjaliści i grupa postępowej demokracji, młodzież zaś narodowa zupełnie nie poddała się tej decyzji i nie uznając wiecu za prawomocny, demonstracyjnie opuściła salę.

Wobec braku przeciwników politycznych, wiec uchwalił strejk bez opozycji. Postanowiono demonstracyjnie wiecować codziennie rano i po południu i w ten sposób wykłady uniemożliwić. Dalej uchwalono wciągnąć w strejk także Akademię handlową i Akademię sztuk pięknych w Krakowie. Uchwalono nadto wysłać telegram do Lwowa, wzywający młodzież polską i ruską do przyłączenia się do strejku. Wreszcie wysłał wiec deputację do rektora Uniwersytetu ks. Gabryla, która domagała się natychmiast zawieszenia wykładow, gdyż w przeciwnym razie młodzież nie rezygnuje za spokój w Uniwersytecie.

Ks. rektor w odpowiedzi wezwał do spokoju i ścisłego przestrzegania ustaw uniwersyteckich. Nadto zażądał legitymacji deputacji i prezydium wiecu, widocznie więc wdroży dochodzenia dyscyplinarne.

Wobec tego stanowiska rektora wiec uchwalił złożyć legitymacje wszystkim uczestnikom do rąk rektora, co też wykonano.

Młodzież narodowa zgromadziła się równocześnie przed rektorem, aby w danym razie zapobiedz ekscesom i zmanifestować, że nie uznaje uchwały wiecu. Wysłano też deputację do rektora z zapewnieniem, że młodzież narodowa zupełnie nie solidaryzuje

się z uchwałami odbywającego się wiecu i w myśl wczorajszego wyniku głosowania na wiecu sprzeciwia się strejkowi.

Po kilkugodzinnej przerwie młodzież proklamująca strejk rozpoczęła wieczorem dalsze obrady. Na porządku dziennym postawiono dwie rezolucje: jedną, wzywającą do zrywania wykładow zapomocą środków gwałtownych; drugą, żądającą do rozszerzenia strejku środkami legalnymi. Te ostatnią uchwalono i postanowiono nadto odbywać częste pochody demonstracyjne ulicami miasta.

Równocześnie młodzież narodowo-demokratyczna na osobnem zebraniu postanowiła przeciwdziałać akcyi młodzieży socjalistycznej i wysłać w tym celu ponownie do rektora delegację, oświadczającą się przeciw strejkowi. Deputacja ta ma również wręczyć rektorowi listę z podpisami wszystkich uczniów przeciwnych strejkowi.

Mimo zamętu, wywołanego temi zajściami, wykłady odbyły się w sobotę w zwykłym porządku i spokoju w Uniwersytecie niczem nie naruszono.

*

Z Wiednia donoszą: Konferencya rektorów Uniwersytetu trwała w sobotę z małą przerwą do godziny 7 wieczorem, wczoraj zaś zebrał się o godz. 10 rano obradowała do godziny 1 po południu, ale nie doprowadziła jeszcze do pozytywnych rezultatów tak, że dziś odbywa się dalszy ciąg konferencyi.

Podczas dyskusyi, którą na życzenie P. Ministra oświaty dr. Marcheta uznano za poufną, rektorowie zdali sprawę o sytuacji w poszczególnych Uniwersytetach i Politechnikach. Przeważna część mowców wyraziła zdanie, że póki sprawa prof. Wahrunda nie będzie rozwiązana pomyślnie w myśl żądań, postawionych przez studentów postępowych, póty niema co myśleć o otwarciu Uniwersytetów, gdyż przyjdzie na nich do burzliwych scen.

*

W sali Instytutu anatomii patologicznej w Pradze odbyło się wczoraj liczne zebranie studentów czeskich, na którym poszczególne mowcy skarżyli się na to, że konferencya rektorów w Wiedniu nie obraduje nad tem, jak obronić wolność nauki w Uniwersytetach, lecz nad tem, jakby stłumić strejk studentów. Stwierdzono dalej, że wszyscy studenci czescy są zgodni w zapatrywaniach swych na wolność nauki w Uniwersytetach, tylko istnieje między nimi różnica co do wyboru środków ochrony tej wolności. Studenci czescy z Wiednia i studenci chorwaccy i słoweńscy oświadczyli, że przyłączają się do strejku. W końcu uchwalono wytrwać w strejku i dziś nie pójść wcale na wykłady, a potępiono zachowanie się medyków, którzy oświadczyli się przeciw strejkowi.

KRONIKA.

Lwów, 15 czerwca.

— Kalendarz.

Wtorek (16 czerwca):

Franciszka. — Budzimira. — Łukylana.

Wschód słońca o godzinie 3:29 rano, zachód słońca o godzinie 7:20 po południu.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński**, wyjechał w sobotę wieczorem pościępnym do Wiednia. Panu Namiestnikowi towarzyszy komisarz powiatowy, dr. Władysław Wróblewski.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski**, powróciwszy z podróży urzędowej do Krakowa i Wiednia, gdzie był na audyencyi u Najj. Pana, objął urzędowanie i przyjmował, jak zwykle, w ubiegłą niedzielę. Przyjście we środe, 17 b. m., musi odpaść z powodu wyznaczonego na ten dzień posiedzenia plenarnego Rady szkolnej krajowej.

— **Wybór rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego**. W sobotę w południe odbył się wybór rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1908/9. Na 14 głosujących otrzymał wszystkie głosy prof. dr. Bolesław Ulanowski. — Zawiadomiony o wyborze przybył dr. Ulanowski i podał wyczerpująco motywy, z powodu których wyboru przyjąć nie może, między innymi brak czasu i obowiązki generalnego sekretarza Akademii Umiejętności. Po przyjęciu rezygnacyi do wiadomości, przystąpiono do ponownego wyboru. Wybrany został jednogłośnie rektorem dr. Franciszek Ksawery Fierich, profesor wydziału prawniczego.

Nowy obrany rektor urodził się dnia 2 grudnia 1860 r. w Krakowie. Uzyskał doktorat praw na Wszechnicy Jagiellońskiej, następnie kształcił się na Uniwersytetach w Berlinie i w Monachium. W latach od r. 1889—1896 wykładał jako docent, następnie jako profesor zwyczajny prawa procesowego cywilnego na Wszechnicy Jagiellońskiej. Od siedmiu lat bez

przerwy zasiada w senacie akademickim, jużto jako dziekan, prodziekan, jużto jako delegat wydziału prawniczego.

W ciągu lat dwudziestu wydał kilkanaście rozpraw z prawa procesowego cywilnego i z prawa wekslowego. Do najważniejszych zaliczyć należy: „O prawie żądania zabezpieczenia z powodu niepewnej płatności dłużnika głównego w prawie wekslowym“ (1888), „O władzy dyskrecyjnej sędziego w ustnem postępowaniu cywilnem“ (1891), „O obecnem zadaniu sądów polubownych“ (1892), „O spoczywaniu procesu cywilnego“ (1896). Największym jednak dziełem był „System procesu cywilnego“, wydany w latach 1898—1905. Ostatnią pracę wydał przed kilku miesiącami „O prawie wekslowem w Polsce“ na podstawie konstytucyj sejmowych. Rozprawę tę ogłosiła w bieżącym roku Akademia Umiejętności.

W ubiegłym miesiącu został zamianowany członkiem korespondentem Akademii Umiejętności. Od ośmiu lat jest naczelnym redaktorem *Czasopisma prawniczego i ekonomicznego*, organu wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego i Towarzystwa prawniczego w Krakowie.

Od kilkunastu lat przewodniczy sądowi polubownemu Bractw górniczych i od kilku lat pełni obowiązki rady miasta Krakowa. W roku 1906 przewodniczył komitetowi zarządzającemu IV. Zjazd prawników i ekonomistów w Polsce.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dr. Władysława Wyhowskiego sekundaryszem I. klasy krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

— **Opieka nad dziećmi.** W piątek, 12 b. m., odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej Komitetu opieki nad dziećmi.

Przewodniczył P. Wiceprezydent Namieśnictwa, dr. Juliusz Kleberg.

Zagajając posiedzenie, prosił przewodniczący obecnych o ostateczne sformułowanie wniosków, podanych na poprzednich posiedzeniach i powzięcie uchwał, z którymi ma komisya przyjąć na pełne posiedzenie Komitetu.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. dr. Józef Serkowski, Bolesław Lewicki, Karol d'Abancourt i i., uchwalono wnioski dr. Józefa Serkowskiego. a to:

1. Aby Komitet galicyjski wyznaczył i podał do wiadomości prezydium centralnego Komitetu wiedeńskiego, kogo ustanawia swoimi delegatami do centralnego Stowarzyszenia wiedeńskiego, a to w odpowiedzi na pismo z 5 maja 1908, wystosowane do JE. P. Prezydenta Tchorznickiego.

2. Aby prezydium galic. komitetu zachęciło wszystkich swoich członków do gremialnego wstąpienia do wiedeńskiej organizacji.

3. Aby poinformowano ogół publiczności przez dzienniki, że osoby interesujące się sprawą krajowej organizacji opieki nad dziećmi i młodzieżą mogą otrzymywać informację bez specjalnych ciężarów i zobowiązań.

4. Co do żądania postawionego we wspomnianem wyżej piśmie o wyjaśnienie, jak postąpiła u nas sprawa krajowej organizacji ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą, należy Prezydium wiedeńskie zawiadomić krótko, że na razie po myśli intencji kongresu wiedeńskiego potworzyły się u nas komitety krajowe i po ukonstytuowaniu się, przystąpiły do pracy, że zamierzone jest nadto utworzenie krajowego Związku Towarzystw opieki nad sierotami, że jednak dotyczący program nie nadaje się jeszcze do szerszej publikacji, gdyż nietylko musi być bliżej rozpatrzony, ale podany nadto rzeczowej krytyce na krajowym kongresie we Lwowie, w jesieni r. b. i że podobnych projektów zapowiedziano na kongres więcej. Konkretnie wnioski i uchwały wyłożą się zatem dopiero po kongresie.

5. Aby gal. Komitet wybrał z pośród siebie komitet redakcyjny z prawem kooperacji, któryto komitet ma zająć się gromadzeniem materiałów do obrad, publikacją prac, opinii i uchwał komitetu i głosów publiczności, oraz sporządzić dokładne zestawienie instytucji dobroczynnych już istniejących w naszym kraju.

Wnioski te będą przedmiotem obrad na najbliższym posiedzeniu ogólnego Komitetu.

— **Kolej lokalna Lwów (Kleparów)-Jaworów.** Dnia 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. E. A. Ziffera 10 zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów kolei lokalnej Lwów (Kleparów)-Jaworów, na którym po oddaniu hołdu pamięci zamordowanego Namieśnika, s. p. Andrzeja hr. Potockiego i po poświęceniu gorącego wspomnienia zmarłemu wiceprezydentowi Towarzystwa, s. p. Franciszkowi Szczerbickiemu, uchwalono, aby nadwyżkę z ruchu 43.511 kor. 35 hal. i kwotę, którą Rząd złożył, 36.101 kor. 58 hal., razem 79.612 kor. 93 hal. użyć na wykupno 4 pre. kuponu nr. 5 od akcyj pierwszeństwa, płatnego w dniu 1 lipca b. r., tudzież na umorzenie 10 sztuk wylosowanych akcyj pierwszeństwa i na pokrycie wydatków zarządu Towarzystwa.

Ustępujący członkowie rady nadzorczej pp. Maurycy Łazarz i Janusz hr. Tyszkiewicz zostali ponownie wybrani.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Edmund Hanswald i Wit. Mokrzycki, jako zastępcę zaś dr. Maryan Boziewicz.

Na posiedzeniu rady nadzorczej, które nastąpiło się odbyło, wybrany został ponownie prezydentem Towarzystwa p. E. A. Ziffer, a wiceprezydentem p. Kazimierz Tchorznicki.

— **Towarzystwo politechniczne** urządziła we środę, dnia 17 b. m., wycieczkę do nowo budującej się centrali elektrycznej na Perseńkowiec Punkt zborny koło kawiarni wiedeńskiej, z kądem punktualnie o godz. 4 po południu odjazd na plac powystawowy.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8). Porządek dzienny: 1. Doc. Uniw. dr. Jan Łukasiewicz: O sposobach tworzenia syntez naukowych. 2. Prof. dr. Z. Krygowski: Przedstawienie uniwersalnego aparatu optycznego projekcyjnego. 3. Luźne komunikacje.

— **Z dyrekcji I. wyższej szkoły realnej we Lwowie.** Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do I. kl. I. wyższej szkoły realnej we Lwowie na rok szkolny 1908/9 przyjmować będzie Dyrekcja tego zakładu dnia 1 lipca b. r. od godziny 3 do 5, a dnia 2 lipca od godziny 11 do 1.

Egzamin piśmienny odbędzie się 2 lipca o godzinie 3 po południu, egzamin zaś ustny odbędzie się 3 lipca o tej samej godzinie.

— **W szkole ludowej** i w sześcioklasowym liceum żeńskim SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu we Lwowie ulica Unii Lubelskiej l. 9, mającym prawo publiczności, odbędzie się egzaminy wstępne prywatne 30 b. m. i 1 lipca b. r.

— **W Liceum żeńskim im. Niedziałkowskiej** odbędzie się egzaminy prywatne 2 i 3 lipca, egzaminy wstępne do klasy I. dnia 2 lipca, do klas II.—VI. dnia 3 lipca.

Wpisy do Liceum przyjmuje Dyrekcja w dniach 24 i 25 czerwca po południu od godz. 4 do 6.

— **»Oryginale wesele z Sokolnika»** ścierało wczoraj na festyn Towarzystwa Szkoły ludowej, urządzony w Brzechowicach, tysiące ciekawych. Już od samego rana przywoziły pociągi zwykłe i spacerowe niezliczone zda się tłumy wycieczkowców, a wieczorem puścić musiano olbrzymi nadprogramowy pociąg z Brzechowic do Lwowa. Bezstronność przyznać nakazuje, że Dyrekcja kolei państwowych, w przeciwnieństwie do reprezentacji miejskiej, uczyniła w tym roku wszystko, byle tylko zyskać wdzięczność tych, którzy korzystając pragną z przepięknych lasów szpilkowych. Wiedeń przeznacza kilkadziesiąt milionów na t. zw. *Waldviertel*; równocześnie u nas nie się w tym kierunku absolutnie nie robi, aczkolwiek posiadamy skarb tak niezwykły, który jeno odpowiednio ochraniać i pielęgnować należy, a odwdzięczyć się stokrotnie z lichwiarskim wprost procentem.

— **Ślub.** Dnia 4 lipca b. r. odbędzie się w Warszawie ślub Aleksandra hr. Dzieduszyckiego, syna s. p. Stanisława i Karoliny z Darowskich, z panną Maryą Ciecchanowską, córką Stanisława i Maryi z Garbińskich.

△ **Śmierć w studni.** W sobotę po południu wpadł do studni, znajdującej się w reálności restauratora Romana za rogatką Żółkiewską, bawiący poprzednio w jego szynku nieznan z nazwiska mężczyzna i utonął. — Zwłoki odtawiono do kostnicy na Zniesieniu.

△ **Zgubiono:** w przechodzie z ulicy Leona Sapiehy na plac Halicki złotą bransoletkę.

△ **Małoletni nożowice.** Trzynastoletni Mieczysław Frou, pokłóciwszy się w sobotę w Ogródzie miejskim z Emilem Zawadzkiem, uczniem III. klasy gimnazjalnej, ugodził go dwukrotnie seczyorkiem w plecy.

Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Śmiała kradzież.** Onegdaj w nocy niewyśledzeni dotąd złodzieje dostali się przez okno werandy do mieszkania prof. tutejszego Uniwersytetu, dr. Adolfa Becka, zamieszkałego przy ul. Zyblikiewicza l. 4, poprzecinali w mieszkaniu przewody elektryczne, poczem rozbijwszy biurko, zabrali z niego srebrną papierosnicę, koleszki z brylancikami i srebrny zegarek emaliowany z łańcuszkiem.

Byliby niezawodnie gospodarowali dalej, lecz spłoszeni przez zbudzoną ze snu żonę dr. B., uciekli przez okno, zostawiając na pamiętkę pilnik i świecę.

✱ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszka z bar. Jorkaschów Bernackowa, żona emer. prezydenta senatu Najw. Trybunału sądowego i kasacyjnego, w 60 r. życia; Aleksander Szule, właściciel dóbr ziemskich na Podolu rossyjskim, w 53 r. życia; Wilhelmina Pentherówna, w 44 roku życia; Marya Humenowa, żona wóznego magistratu, w 32 roku życia;

w Krakowie, dr. Aron Kirschner, prymariusz tamtejszego szpitala izraelskiego, w 64 r. życia;

— **Prezydentem krakowskiej Izby notaryalnej** wybrany został notaryusz p. Edmund Klemensiewicz w Krakowie.

— **Egzamin dojrzałości** kobiet w gimnazjum św. Anny w Krakowie odbył się w dniach 9, 10 i 11 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. Stanisława Bednarskiego, dyrektora gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Dojrzałymi uznane zostały następujące eksternistki: Bobkowska Helena, Krupska Jadwiga Ewa, Lippomanówna Ewa Wanda, Motylińska Władysława Julia, Niklewska z Trnrowskiej Stefania, Peretjakowiczówna Wanda, Rosenzweig Mire, Spirówna Gräna, Swolkienówna Marya Zofia, Ullrichówna Elwira Małgorzata, Waśkowska Zofia Eleonora (z odzn.). Zborowska Helena.

Reprobowano na pół roku dwie, na rok trzy, odstąpiły w ciągu egzaminu dwie.

— **Wybuch ropy w Tustanowicach.** Do *Czasu* donoszą z Drohobycza: Dnia 13 b. m. rano nastąpił niebywały dotąd wybuch ropy w kopalni „Oil City“ firmy Braun i Bergman w Tustanowicach. Produkcja nie da się oszacować, wynosi przynajmniej 80, a nawet do 100 cystern. W promieniu 80 metrów od wieży wybuch roznosi ropy. W kotłowni i kuźni wstrzymano pracę. Dwie tocznie pracują bezustannie. Trzecia w montowaniu. Pomimo tego nie można wszystkiej ropy odłoczyć.

Naczelnik drohobyckiego urzędu górniczego okręgowego, będący na miejscu w Tustanowicach, zwrócił się do starostwa w Drohobyczu o asystencję żandarmeryi.

W sobotę o godzinie 12 w południe w kopalni „Annen“ Suchestowa w Tustanowicach, po przyczyszczeniu rury koronką, wzmożyły się nagłe gazy i produkcja podskoczyła sama z siebie na 40 do 50 cystern.

— **Pożar fabryki dachówek w Floridsdorfie.** Z Wiednia donoszą: W fabryce dachówek Schächtle w Floridsdorfie wybuchł w sobotę pożar i zniszczył znaczną część fabryki, oraz wiele materiałów. Szkoda jest bardzo znaczna.

— **Samobójstwo.** W Niederndorf, koło Innsbrucku, odebrał sobie życie 11 b. m. wystrzałem rewolwerowym porucznik 18 pp., Roman Rajewski. Powód samobójstwa nieznany.

— **Zamordowanie księdza podczas Mszy św.** W Vippach — jak donoszą z Lublany — zamordowano onegdaj honorowego kanonika i proboszcza tamtejszego, ks. Macieja Erjavica, w chwili gdy odprawiał Mszę św.

— **Aresztowania w Sosnowcu.** Onegdaj aresztowano w Sosnowcu 14 osób, w tem pewnego studenta i jakąś dentystkę, za agitację rewolucyjną. Przewieziono ich do Piotrkowa. W mieszkaniu dentystki znaleziono broń i pisma rewolucyjne.

— **Politechnika warszawska.** Wydział naukowy w ministerstwie handlu ogłasza w piśmie, iż sprawa otwarcia warszawskiej Politechniki jeszcze nie jest zdecydowana i nie znajduje się w żadnym związku z zatwierdzeniem statów Politechniki donieckiej. Na wypadek otwarcia Politechniki warszawskiej wszystkie środki konieczne są zachowane.

Kronika prowincjonalna.

§ Prezesem Rady powiatowej w Tarnopolu wybrany został Juliusz hr. Korytowski, a jego zastępcą dr. Glogier.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazjum w Dębicy, pierwszy w tym zakładzie, odbył się w dniach od 29 maja do 4 czerwca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, p. Emanuela Dworskiego.

Do egzaminu zgłosiło się 37 uczniów publicznych, 1 prywatysta i 1 eksternista.

Uznani dojrzałymi z odznaczeniem: Dintenfass Isser, Gołąb Franciszek, Krukurka Józef, Matras Zygmunt, Pasella Władysław, Pełdyak Władysław, Szczerbiński Jan, Szczerbiński Ludwik, Urbanek Michał.

Uznani dojrzałymi: Beim Izidor, Bełkota Józef, Bielatowicz Franciszek, Broniowski Stanisław, Buda Franciszek, Gutmann Majer, Hausner Henryk, Hendzel Franciszek, Ilubicki Władysław, Jenner Mieczysław, Jurek Antoni, Kargol Adolf, Kielbasa Jan, Kłis Józef, Majewski Eugeniusz (pryw.), Muniak Józef, Nichtenhauser Kopel, Salomon de Friedberg Sydon, Saprur Szynon (ekst.), Seipelt Roman, Sęk Władysław, Stachnik Jan, Stachnik Tomasz, Superon Jan, Uhnat Franciszek, Walczak Kazimierz.

(z czterech abiturjentów reprobowano na pół roku.

§ Z Przemysła donoszą: Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciw Bartłomiejowi Lisowskiemu, b. starszemu palaczowi kolei państwowych w Jarosławiu, o zbrodnię usiłowanego morderstwa, której — jak to w swoim czasie donosiliśmy — dopuścił się w pierwszych dniach marca b. r. w Jarosławiu na osobie swojego przełożonego, naczelnika tamtejszej ekspozytury ogrodnika Henryka Röhlicha, strzełszy do niego kilkakrotnie z rewolweru, przy czem Röhlich odniósł ciężką ranę w głowę.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili tylko pytanie w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu

publicznego, skazał trybunał Lisowskiego na karę 3-letniego ciężkiego więzienia.

§ W Rymanowie bawiło do 10 b. m. ogółem 436 osób.

§ Straszny wypadek. W sobotę po południu przejechał niedaleko Lwowa, między stacyami Kamienobrodem a Mszaną, pociąg pospieszny, który ze Lwowa wyjechał o godzinie 4 po południu, torowego Mikołaja Józkowa i robotnika kolejowego, Piotra Ostrowskiego. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. Zajęci robotą na torze, nie zauważyli nieszczęśliwi nadjeżdżającego całym pędem pociągu pospiesznego. Ustąpili dopiero w ostatniej chwili, ale maszyna pociągowa uderzyła ich bokiem tak, że obaj legli na miejscu nieżywi.

§ Śmiertelny wypadek. W gminie Wylewie — jak donoszą z Jarosławia — zawałił się onegdaj na tamtejszym dziedzińcu szkolnym sąg drzewa i zabił przechodzącego obok 8-letniego Franciszka Sęka, syna Jędrzeja.

Kronika zagraniczna.

* Pozbawienie hr. Hohenana szarży oficerskiej. Cesarz Wilhelm — jak donoszą z Berlina — zatwierdził wyrok sądu honorowego odbierający szarżę oficerską hr. Hohenawowi.

* Pensje posłów do Dumy. Petersburskie *Stowo* donosi, iż rząd zamierza złożyć Dumie państwowej projekt ustawodawczy o wynagrodzenie dla posłów za czas ferij letnich. Projekt ten ma cztery warianty: mianowicie według pierwszego zamierzono wypłacać posłom w czasie ferij określone honorarium; według drugiego wariantu dyety podniesionoby od 10 do 25 rbs. dziennie z zastrzeżeniem, iżby dyety nie byłyby wypłacane za te dni, w które poseł opuścił posiedzenie plenarne lub komisji Dumy; trzeci wariant przewiduje płacę roczną 3600 rbs. dzieloną wedle ilości dni pracy; wreszcie czwarty wariant wprowadza system następujący: na ostatnim posiedzeniu Dumy przed furjami przez ogłosząby, że następnę odbędzie się, przypuścimy d. 28 września, koniec zaś sesji nastąpiłby d. 29 września; nową sesję rozpoczęłoby d. 1 października, czyli przerwa pomiędzy sesjami, podczas której posłowie nie otrzymaliby dyet poselskich, wynosiłaby 2 do 3 dni w ciągu roku.

* Międzynarodowy kongres pedagogiczny odbędzie się w Londynie w d. od 23 do 26 września b. r. Na temat dyskusji wyznaczono sprawę bardzo doniosłego znaczenia: O wychowaniu moralnem.

* Straszna katastrofa. Z Szangaju donoszą do pism londyńskich, że w górach Itang utworzyła się nagle rozpadlina, szerokości kilku kilometrów, w którą zapadło się kilka wiosek. Kilkaset rodzin, zamieszkałych w tych wioskach, zginęło, zasypanych ziemią.

Notatki literacko-artystyczne.

Archiwum Filomatów. Od dwu lat krążyły niepewne wieści o odkryciu Archiwum Filomatów, które jakoby miało być spalone w r. 1824 w obawie przed śledztwem Nowosilcowa w Wilnie. Sprawa cała musiała być utrzymana poniekąd w tajemnicy, póki nie zabezpieczono cennych papierów przed duchowymi potomkami Nowosilcowych, których nigdy nam nie brakowało ani w Warszawie, ani w Wilnie. Obecnie można już podzielić się dobrą nowiną. Po dwuletnich wytwałych staraniach i zabiegach, udało się rzecz całą doprowadzić do pomyślnego wyniku: Oto prof. dr. Józef Kallenbach przewiózł szczęśliwie całe Archiwum z Wilna do Krakowa i na posiedzeniu komisji literackiej dnia 12 czerwca b. r. wręczył je w depozyt Akademii Umiejętności, która zajmie się wydaniem tej wspaniałej spuścizny duchowej naszych wileńskich Filomatów.

Archiwum przechowało się dzięki Onufremu Pietraszkiewiczowi, jednemu z najgorliwszych Filomatów, który papiery wszystkie ukrył, a po powrocie z Sybiru, dokąd go po r. 1831 ponownie zesłano, wydobył z pod ziemi, uporządkował i przed śmiercią († 1863) powierzył bratankom. Jeden z nich zmarł w r. 1901, drugi, s. p. Jan Pietraszkiewicz, doktor medycyny, umarł w styczniu b. r. Jeszcze w r. 1906 wezwał on do Wilna prof. Kallenbacha, z którym porozumiewał się odtąd wyłącznie i stale w sprawie wydania całego Archiwum. Dr. J. Pietraszkiewicz, idąc za radą profesora Kallenbacha, postanowił powierzyć Archiwum Filomatów do wydania Akademii Umiejętności. Jako jej delegat, udał się przed dzieściami dniami do Wilna prof. dr. Kallenbach, zawarł umowę z wdową po s. p. dr. Pietraszkiewicz i przewiózł całe Archiwum do Krakowa. Znaczenie tego Archiwum zrozumie każdy, kto wie o wpływie młodzieży filareckiej na odrodzenie duchowe Litwy w trzecim dziesiątku ubiegłego stulecia.

Dopiero teraz odsłoni się cała kulturalna i dziejowa doniosłość pracy filomatycznej. Dochowały się protokoły oryginalne posiedzeń rządu Filomatów, ich oddziałów naukowych, prac literackich Mickiewicza, Zana, Czeczota i i. Nieocenionej wprost wartości jest obfitym korespondencyjnym Filomatów z lat 1817—1830 roku. Obejmuje ona przeszło tysiąc listów, które rzucają nowe i autentyczne światło na prace obywatelskie młodzieży litewskiej.

Sama korespondencyja Mickiewicza, całkiem nieznaną, obejmuje przeszło sto listów, ogółem zaś korespondencyja Zana, Czeczota, Jeżowskiego, Malewskiego i Onufrego Pietraszkiewicza zawiera przeszło pięćset siedemdziesiąt listów.

Ponieważ Czeczot był korektorem pierwszych dwu tomików poezji Mickiewicza, nadsyłanych z Kowna, więc dochował się w Archiwum zbiór licznych autografów takich wierszy, jak „Kurhanek Maryli“, „Oda do Młodości“, „To lubię“, „Romantyczność“, „Upiór“. Ustępny II. cz. „Dziadów“ i t. d. Nadto mamy tu liczne przemówienia Mickiewicza na posiedzeniach Towarzystwa Filomatów, jego projekty, pomysły, nawet nieznaną wiersze humorystyczne i poważne. Słowem, pierwociny poetyczne naszego wieszczą ukazać się w całkiem nowym świetle, bo w świetle własnych jego listownych komentarzy. O całym Archiwum wyraził się jeden z najpoważniejszych członków Akademii, że jest ono prawdziwą inwestycją narodową i możemy sobie pozwolić na świetnego wzbogacenia materiały pierwszorzędnej wartości dla dziejów kultury polskiej na Litwie.

Z teatru. (w) Po krótkiej gościnie na naszej scenie pożegnała się p. Przybyłko-Potocka z publicznością lwowską w dwu nieznanych dotąd rolach: w „Kolacyjce“ Schnitzlera i „Moralności pani Dulskiej“.

Hanka, naszkicowana zamasyście i grubo, a opracowana dość jednostronnie na jednym tylko motywie tego typu, nie wywołała należytego wrażenia; o wiele więcej podobała się natomiast p. Przybyłko-Potocka w „Kolacyjce“.

Samo wejście na scenę warte było oklasku. A później doskonale podchwycione manery i ruchy baletnicy, zmysłowość wiedeńskiej koki, szczytliwość jej i humor wybuchający co chwila w kaskadach srebrnego śmiechu, który przechodzi w kunsztownych zwrotach gry w oburzenie obrażonej kobietki, złożyły się tu na całość miłą i wdzięczną.

Rezultat artystyczny „Kolacyjki“ zasłużyłby też w zupełności na pochwałę, gdyby współgrający z p. Przybyłko-Potocką pp. Rasiński i Klimontowicz stworzyli równowartościowy z nią zespół, który nie miał ani jednolitości, ani warunków wynaganych od interpretacji Schnitzlerowskich utworów.

Z popisów muzycznych. Wczorajszy poranek w salce „Lutni“ przedstawił nam w świetle bardzo korzystnym włoską szkołę śpiewu p. Kamili Falkenbergowej. Młoda instytucja, bo niespełna przed dwoma laty założona, kierowana jest umiętną i sumienną ręką, która z zapałem prowadzi powierzone swej pieczy głosy. Ze tak jest w istocie, że zdrowa atmosfera panuje w tej szkole, świadczy najlepiej popis wczorajszy. Przez estradę przewinął się wcale pokaźny zastęp uczniów o głosach więcej lub mniej ładnych, wyszkolonych jednakże już do pewnego stopnia. Wszyscy też, mimo krótkiego czasu nauki, interpretują inteligentnie i rozumnie, co także poehlebuie świadczy o owocnej pracy p. Falkenbergowej. Z pośród dopuszczonych do popisu wyróżnia się sympatycznie p. Helena Battaglióna o okazałym głębiem mezzo-sopranie, zwracającą też uwagę pp. Rippelówna i Kielbusiewiczówna. Z męczyzn materyałem na dobrego śpiewaka jest p. Wyszatycki, a odnieść to można i do p. Wolskiego, skoro się więcej umuzykalni. O rozumnym kierownictwie szkoły dowodzi jeszcze obok dykcji czystej i wyrazistej u wychowanków, także program wczorajszego popisu, dostosowany trafnie do stopnia nauki, uzdolnienia i indywidualności każdego z uczniów, a mimo to wcale nie banalny. (db).

Upadek letnich teatrów ogródkowych. W tym sezonie nie będzie już w Warszawie teatrów ogródkowych. Niepowodzenia poprzednich przedsiębiorstw zniechęciły do nowych prób, które nietylko w Warszawie, lecz i wszędzie okazały się bezskuteczne. Dawny typ teatryku ogródkowego zniknął i przechodzi do historii. Artur Zawadzki, znany monologista i długoletni dyrektor trup prowincjonalnych, napisał mu nawet nekrolog owiany żalem za zgasną już bezpowrotnie przeszłością.

Popularnie nazwane „Ogródki polskie“ miały największe powodzenie w Warszawie. Tam powstały i tam dokonały żywota.

W roku 1868 — opowiada Zawadzki — założono pierwszy teatryk ogródkowy przy ul. Świętokrzyskiej, nazwany „Cassino“. W tym ogródku rozgościł się z nieliczną drużyną aktorów, przeważnie synów, córek i zięciów, pierwszy dyrektor polskiego teatryku — Rusanowski. Na ławkach nieheblowanych, pod gołęb

niebem, publiczność z zajęciem słuchała z maleńkiej scenki wyjątków ze sztuk: „Stach i Zośka“, „Książę kominiarz“, „Młyn dyabelski“. W następnym roku powstało już kilka teatryków ogródkowych: „Pod Lipką“ przy ul. Przejazd, „Grenada“, „Pod dębem“ i „Antokol“ na Pradze, gościli tam: Rusanowski, Stobiński, Modzelewski, Krzyżanowski i Breker. Grywano już całe jednoaktowe komedye: „Nad Wisłą“, „Mizantrop i druciarz“, „Asmodeusz“, „Kominiarz i młynarz“ i t. p. W rok później dyrektor Ratajczewicz wprowadził na repertuar kilka-aktowe sztuki, jak: „Ralf rozbójnik“, „Podróż dyabła na wesele“, „Rinaldo Rinaldini“, „Starość wieczyzna i postęp czasu“.

Z latami powstało „Tivoli“ przy ulicy Królewskiej i „Alkazar“ (dziś teatr Nowy), „Orfeum“, późniejsze „Alhambra“ przy ulicy Miodowej i „Eldorado“. W teatrach tych grywano różne sztuki bez należytego kierunku. W „Eldorado“ popisywała się trupa francuska, z której p. Chodźko był zaangażowany na scenę Teatru Wielkiego, jako reżyser kiełkującej operetki.

W r. 1873 przyjechał do Warszawy mający już poważną kartę w historii teatru prowincjonalnego Anastazy Trapszo, wprowadzając na repertuar scen ogródkowych klasyczny dramat, jak „Zbójcy“, „Romeo i Julia“, „Dallila“, „Miłość ubogiego młodzieńca“, „Dwie siostry“ i t. p. W tym czasie powstały dyrekcje: Grabińskiego, Rybackiego, Puchniewskiego i Kopystyńskiego. Lecz zwrotnym a wytycznym punktem do świetniejszych czasów teatrów ogródkowych, był przyjazd do „Tivoli“ w r. 1876 towarzystwa poznańskiego pod dyrekcją Doroszyńskiego i Terenckiego. Wprowadzili oni na scenę ogródkową doskonale zgrany zespół i swojski oryginalny repertuar. Teatr poznański cieszył się wielkim powodzeniem, frekwencja bywałych teatralnych powiększyła się ogromnie, teatryki ogródkowe spoważniały i stały się już potrzebą Warszawian. Pobudzeni i zachęceni powodzeniem Grabińskiego, Puchniewskiego i nowego dyrektora Józefa Texela forsowali operetkami, a nawet operami, nie żałując pieniędzy na okazałe wystawy, piękne kostyminy, dobrych śpiewaków i aktorów i sute honoraria autorskie. Szczególnie Józef Puchniewski, wprowadzając na repertuar komedye ludowe, płacił poważne honoraria; jak sam twierdzi, za „Chałtę za wsią“ zapłacił pp. Galasiewiczowi i Mellerowej 2000 rubli, a 500 rubli za muzykę dyrektorowi Noskowskiemu, za sztukę „Lis w kurniku“ 1000 rubli, za „Czartowską ławę“ 1800 rubli, za „Noc Świętojańską“ 1000 rubli. Mimo kosztownej wystawy, doraźnych wydatków na kostyminy i t. d., dużej opłaty dzierżawy teatryków, wielkiej „6-jej części“ dla teatrów rządowych i innych wydatków — dyrektorowie nie skarżyli się na ówczesne czasy, a nawet każdy z nich po sezonie wywoził spory zasób gotówki na prowincję. Przedsiębiorstwo teatryków ogródkowych niegdyś wielu... Powstawały nowe teatryki: „Nowy Świat“ późniejszy „Wodewil“, „Belle-vue“ i „Bagatela“. Zakładali już towarzystwa spekulanci nie mający nie wspólnego z teatrem. To też ci ostatni przeważnie ponosili często duże straty.

Jedną z ich przyczyn najważniejszych był brak sztuk atrakcyjnych. Od r. 1900 repertuar teatryków nie odniósł ani jednego sukcesu. Zawodziły: „Małka Szwarzenkopf“, „Towarzysz pancerny“, „Hajduczek“...

Teatryki ogródkowe poczęły się wyludniać, aż zamknęły podwoje swoich przybytków, które dały scenie polskiej wiele sił pierwszorzędnych, a publiczności szlachetną i pouczającą rozrywkę.

Z teatru donoszą: Kazimierz Kamiński we Lwowie. Dyrekcji udało się na zakończenie sezonu pozyskać znakomitego artystę na sześć występów w najlepszych jego kreacjach.

Gościłą swą rozpocznie Kamiński we środę, dnia 17 czerwca, przepyszną kreacją „hr. Waldhafa“ w komedii K. Karlweissa „Bogaty wujaszek“, następnie wystąpi w piątek, d. 19 czerwca, w sztuce M. Gorkiego „Mieszczanie“, a w sobotę, 20 czerwca, w komedii Aleksandra Ostrowskiego, „Łapownicy“.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek (nowość) po raz pierwszy „Żona dwóch mężów“, angielska krotoczwila ze świata wyżej i niżej 10.000 w 4 aktach Sidney Dobsona; tłumaczył M. Sachorowski.

We wtorek (nowość) po raz drugi „Żona dwóch mężów“, angielska krotoczwila ze świata wyżej i niżej 10.000 w 4 aktach Sidney Dobsona; tłumaczył M. Sachorowski.

We środę I-szy gościnny występ Kazimierza Kamińskiego; „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach K. Karlweissa.

We czwartek z powodu uroczystego święta „Bożego Ciała“ teatr zamknięty.

W piątek „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego; II-gi gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W sobotę „Łapownicy“ (Intrakna posada), komedya w 5 aktach Aleks. Ostrowskiego, III-ci gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

OSTATNIA POCZTA.

— Dzienniki wiedeńskie powtórzyły za *Bohemią* wiadomość, rzekomo z dobrego źródła wiedeńskiego, o aresztowaniu dwu kobiet podczas ostatniego pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu, które to kobiety miały przy sobie rzekomo bomby. *Korespondenz Wilhelm* donosi, że wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

— Węg. prezydent ministrów dr. Wekerle przybył wczoraj rano do Wiednia i był o godz. 11 na posłuchaniu u Najj. Pana, potem zaś konferował z P. Prezydentem Ministrów bar. Beckiem, P. Ministrem skarbu dr. Korytowskim, jakoteż P. Ministrem spraw zagranicznych bar. Aehrenthalem. Po południu powrócił dr. Wekerle do Pesztu.

— Onegdaj wieczorem i wczoraj w południe przyszło w Wiedniu do staré między członkami tryesteńskiej „Lega patriotica“, którzy brali udział w pochodzie, a włoskimi studentami. Po obu stronach odniosło kilka osób skaleczenia. Cztery osoby aresztowano.

— Wczoraj w „Domu narodowym“ na Winohradach w Pradze, w obecności posłów czeskich ze wszystkich stronictw, odbyło się zebranie reprezentantów wszystkich czeskich Rad powiatowych. Przybyło 111 delegatów. Po dłuższej dyskusji uchwalono jako przeciwwagę przeciw założonemu już Związkiowi miast niemieckich w Czechach, utworzyć Związek czeskich Rad powiatowych. Przewodniczącym tego Związku wybrano członka Wydziału kraj., dr. Adamka. Związek będzie zajmował się sprawami autonomicznymi i narodowymi.

— Przy końcu sobotniego posiedzenia Sejmu węgierskiego p. Hody z partji niezawisłości interpelował prezydenta ministrów z powodu mowy br. Becka w parlamencie austriackim, w której powiedziano, że przynależność Dalmacyi do Austrii jest w sposób konstytucyjny zagwarantowana. Interpelant uważa to za sprzeczne z węgierskim prawem państwowym, według którego Dalmacya należy do królestwa Chorwacyi.

Prezydent ministrów Wekerle oświadczył, że nie może odpowiedzieć, nie przeczytawszy wprzód protokołu posiedzenia austriackiej Izby posłów.

— Król angielski i jego małżonka powrócili wczoraj w południe do Londynu.

— W Urmiu w ubiegłym tygodniu splondrowano 28 miejscowości, w tem 15 chrześcijańskich. Rosyjski konsulat przepelniony jest zbiegami z miejsc splondrowanych.

— Donoszą z Teheranu o onegdajszych rozruchach, że tłum zebrany przed meczetem i parlamentem po części był uzbrojony. Przy rozzbrajaniu go przez żołnierzy kilka osób zraniono. W chwili, gdy rozruchy zdawały się przybierać charakter poważny, nadeszło pismo szacha do parlamentu, w którym powiedziano, że tłum będzie przez wojsko rozproszony, jeżeli nie rozcejdzie się do 5 po poł. W końcu lud rozszedł się dobrowolnie. Wczoraj rano panował spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ruch w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Kraków, 15 czerwca. (Tel. pryw.). W wydanej dziś odezwie oświadcza komitet strejkowy, że w sobotnim wiecu unieważniono piątkowe głosowanie przeciw strejkowi jako niepewne i oświadczone się za strejkiem 328 głosami, a do tej rezolucji, według odezwy, przyłączyło się nowych 77 głosów. Odezwa zaznacza, że w sobotnim wiecu nie wzięła udziału młodzież narodo-demokratyczna.

Dziś rano korytarzami Uniwersytetu przeciągały grupy strejkującej młodzieży socjalistycznej, postępowo-demokratycznej i syonistycznej. W salach wykładowych i na korytarzach pełno służby, podzielonej na dziesiątki słuchaczy narodo-demokratycznych, zorganizowanej w tym celu, aby wykłady mogły odbywać się normalnie. Strejkujący wysłali deputacje do wykładowych profesorów ks. Pawlickiego, Ulanowskiego i Morawskiego, wzywając ich, aby wykłady przezwali. Wśród oklasków młodzieży narodo-demokratycznej deputacje spotkały się z odmową profesorów, a prof. Morawski oświadczył, że w imię wolności wykłady dokonie; kto chce słuchać, niechaj słucha, kto nie chce, niech salę opuści. Deputacje opuściły salę, a na korytarzach rozległy się okrzyki „hańba“. Strejkujący udaremniili wykład literatury francuskiej prof. Herzoga, na którym było kilku słuchaczy. Otwarli też siłą drzwi do sali wykładowej chemii prof. Olszewskiego; pospieszyła tam młodzież narodowa.

O pół do 12 rozpoczął się dalszy wiec strejkujących, na którym ma być rozstrzygnięte pytanie, czy mają być nadal używane środki legalne, czy też zastosowany terror dla przekadzania wykładom. Uniwersytet przepełniony młodzieżą.

Kraków, 15 czerwca. (Tel. pryw.). Do tutejszej dyrekcji policji nadeszła wiadomość, że w Morawskiej Ostrawie przytrzymano bandę włamywaczy do sklepów jubilerskich. Pokazało się, że ta banda dopuściła się włamania do jubilera Petera w Żywiecu, ale nie ma związku z włamaniem w Krakowie.

Wiedeń, 15 czerwca. Wczoraj o godzinie pół do 9 rano przybył tu JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński. P. Namiestnikowi towarzyszy komisarz powiatowy z Prezydium Namiestnictwa, dr. Władysław Wróblewski.

Wiedeń 15 czerwca. (W sprawie dostaw publicznych). W Ministerstwie handlu wypracowano regulatywy co do rozdawnictwa państwowych dostaw, robót i świadczeń i zakomunikowano go interesowanemu urzędowi centralnym. Po ostatecznej redakcji odnosnych postanowień korporacje gospodarskie będą miały sposobność oświadczenia swych opinii o projekcie.

Wiedeń 15 czerwca. Subkomitet komisji prawniczej Izby panów, któremu powierzono wstępne obrady nad nowelą do kodeksu cywilnego, odbył w ostatnich tygodniach szereg posiedzeń i przerobił postanowienia prawa osobowego, tudzież większość postanowień prawa rzeczowego z przedłożenia rządowego.

Specjalna komisja Izby panów do obrad nad projektem ustawy o kontrakcie służbowym osób, zajętych w przedsiębiorstwach rolniczych i leśnych, odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem księcia Karola Schwarzenberga. Po kilkogodzinnej rozprawie, w której wzięli też udział Pp. Ministrowie sprawiedliwości i rolnictwa, uchwalono jednogłośnie odroczyć prace, do chwili, w której komisja prawnicza Izby panów ukończyłoby obecnie obrady nad owym ustępem noweli do kodeksu cywilnego, który odnosi się do kontraktu służbowego.

Bogumin, 15 czerwca. Pocztą, która miała dziś rano drogą na Szczakowę nadejść do Wiednia, nie przybyła z powodu opóźnienia połączenia.

Budapeszt, 15 czerwca. Wiadomość pism, jakoby węgierski polityk i publicysta dr. Maksymilian Falk umarł w Karlsbadzie, jest nieprawdziwa.

Paryż, 15 czerwca. Rada narodowa partji zjednoczonych socjalistów przyjęła porządek dzienny, w którym protestuje przeciw zamierzonej wizycie prezydenta p. Fallières u cara.

Saragossa 15 czerwca. Przybył tu francuski minister handlu celem wzięcia udziału w otwarciu wystawy.

Madryt 15 czerwca. *Correspondencia* zapewnia, że para królewska z końcem sierpnia wyjedzie do Anglii i przepędzi wrzesień u księżny Beatryczy Battenberg w naścieljszem *incognito*.

Madryt 15 czerwca. Król wyjechał do Saragossy na otwarcie wystawy.

Tanger, 15 czerwca. Alkassar donoszą, że wojsko sultana Abdul Azisa, które miało udać się do Fezu, przyłączyło się do Muley Hafida i obwołało go sultanem. Przywódców wojsk, które sprzeciwiły się temu, uwięziono.

Żołnierze w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 15 czerwca. (Tel. pryw.). Onegdaj na Lesznie napadło na rewierowego kilku nieznanych ludzi i dało do niego salwę z browningów. Rewirowy wybiegł na podwórze, gdzie za nim podążyli napastnicy i tu jeszcze kilkoma strzałami położyli go trupem.

Warszawa, 15 czerwca. (Tel. pryw.). Rada profesorów Uniwersytetu załatwiła szereg spraw odnoszących się do otwarcia wykładów i uchwaliła rozpocząć przyjmowanie podań osób, chcących wstąpić na pierwsze kursa.

Łódź, 15 czerwca. (Tel. pryw.). Od czasu ogłoszenia stanu wojennego do onegdaj stracono w Łodzi przez powieszenie 32 osób, a przez rozstrzelanie 28.

Mińsk, 15 czerwca. (Tel. pryw.) Z powodu masowego przejścia prawosławnych w gub. mińskiej na katolicyzm władze dycezyjne prawosławne zwołały zjazd misyjarski dla opracowania szeregu środków walki z rozszerzaniem się katolicyzmu.

Odpowiadający redaktor:

Adam Kreskewiczski.

runkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. E. 352/7 (16) (5270 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Błażeja Gródeckiego odbędzie się dnia 25 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej lwh. 139 kg. Gańczary wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4270 kor., przynależności zaś na 77 kor.

Najniższa cena wynosi 2898 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Winniki, dnia 12 maja 1908.

L. cz. E. 807/8 (3) (5363 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla w Żurawnie odbędzie się dnia 26 czerwca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacja a) 1/2 realności lwh. 183 gm. Manasterzec z przynależnościami, b) 1/2 realn. lwh. 182 gm. Manasterzec, c) 1/2 realn. lwh. 556 gm. Manasterzec, d) całej realn. lwh. 846 gm. Manasterzec.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 50 kor. przynależności na 110 kor., ad b) na 2200 kor., ad c) na 175 kor., ad d) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 106 kor. 66 hal., ad b) 1466 kor. 67 hal., ad c) 116 67 hal., ad d) 66 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 14 maja 1908.

L. cz. E. 438 8 (3) (5353 2-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 czerwca 1908 przymusowa licytacja realności lwh. 296 w Stopnicy szl. Cena szacunkowa wynosi 320 kor.

Najniższa cena wynosi 214 kor. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 26 maja 1908.

L. cz. E. 250/8 (4) (5359 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach odbędzie się dnia 1 lipca 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Ustrzy-

kach licytacja realności lwh. 237 ks. gr. gm. Ustrzyki wraz z przynależnościami, składającymi się z ganku i piwnicy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 4000 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 2005 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 1 czerwca 1908.

L. cz. E. 412/8 (4) (5360 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach odbędzie się dnia 1 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Ustrzykach licytacja realności lwh. 208 ks. gr. gm. Ustrzyki wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch domów, z których jeden murowany, zaś drugi drewniany.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 29.775 kor.

Najniższa cena wynosi 14.888 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 29 maja 1908.

L. cz. E. 4693/7 (5), E. 122/8 (5), E. 519/8 (12), E. 1111/8 (5) (5376)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lipca 1908 godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 licytacja:

1. a) realności lwh. 245 ks. gr. gm. Rodatycze ocenionej wraz z przynależnościami na 4391 kor.;

b) realności lwh. 630 tejeże księgi ocenionej wraz z przynależnościami na 2300 koron;

2. połowy realności lwh. 125 ks. gr. gm. Ortyszczów Piotra Iwaniowa własnej ocenionej na 804 kor.

Realność składa się z chaty, gruntów dolnych i pastwisk;

3. 4/9 części realności lwh. 1848 ks. gr. gm. Gródek Jagielloński Mozesa Alefanza własnych, ocenionych na 520 kor.

Realność ta składa się z domu na parceli budowlanej;

4. realności lwh. 156 ks. gr. gm. Rzezczyczany, ocenionej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew, zboża, narzędzi gospodarczych i t. d. na 11477 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. a) 2927 kor. 34 hal., b) 1533 kor. 34 hal., ad 2. 536 kor., ad 3. 260 kor., ad 4. 7651 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag., dnia 26 maja 1908.

L. cz. E. 462/7 (33) (5356)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Bałamuta i Józefa Bohraera odbędzie się dnia 2 lipca 1908 o godz. 10-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności lwh. 265 gm. Chechły. Realność ta składa się z gruntu obszaru 5 ar. 16 ar. na którym znajduje się budynek drewniany wraz z zupełnym urządzeniem młynarskim do młyna motorowego, jednak bez motoru.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4200 kor., przynależności zaś na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 3050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i

t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropeczyce, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. E. 1614/7 (5) (5365)

Na żądanie Alberta Bergmana, gospodarza w Jamersthalu odbędzie się dnia 1 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacja 1/7 części realności objętej lwh. 55 ks. gr. gm. Polanica.

1/7 część nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona w budynkach na 191 kor. 42 hal., w gruntach 1787 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 1319 koron 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 28 maja 1908.

L. cz. E. 429/8 (6) (5354)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Husiatynie odbędzie się dnia 3 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacja połowy realności objętej lwh. 57 gm. Iwanie puste Abrahama Brucknera własnej.

Połowa tej nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 27 maja 1908.

L. cz. E. V. 4815 7 (13) (5300)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie, zastąpionego przez dr. J. Gelehrtera w Stanisławowie odbędzie się dnia 1 lipca 1908 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacja:

1. całej realności obj. lwh. 371 gm. kat. Stanisławów, składającej się z pb. l. 420/1, na której istnieje dom mieszkalny budowany, dłużnika Mojżesza Balla własnej;

2. całej realności obj. lwh. 932 gm. kat. Stanisławów, składającej się z pb. 422, 423 i pgr. 197 na których się znajdują dwa domy mieszkalne i dwa budynki gospodarcze dłużników Mojżesza Balla i Elki Drosi 2 im. Bassing zam. Ball własnej;

3. 1/4 części realności obj. lwh. 934 gm. Stanisławów składającej się z pgr. l. 2688 (droga) dłużniczki Elki Dwosi 2 im. Bossing zam. Ball własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to: 1. wyk. hip. l. 932 gm. Stanisławów na 1860 kor.; 2. wyk. hip. l. 371 gm. Stanisławów na 4712 kor., 3. 1/4 wyk. hip. l. 934 gm. Stanisławów na 162 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. realności lwh. 932, 124 kor., 2. realności lwh. 371, 3141 kor., 3. 1/4 realności lwh. 934, 108 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych

nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstek nieruchomości.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości i cząstek nieruchomości zwraca się c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych ustala się na 13 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, 28 maja 1908.

L. cz. E. 341/8 (4) (5219)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie filia w Olesku odbędzie się dnia 6 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Olesku licytacja realności składającej się z pbd. lkat. 1113/2 i stojącego na niej domu objętej lwh. 964 ks. gr. gm. Olesko.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 22 maja 1908.

L. cz. E. 9/8 (3) (5008)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Krakowie odbędzie się dnia 7 lipca 1908 o godzinie 10-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Krośnie licytacja realności lwh. 440 ks. gr. gminy kat. Krosno.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 21.320 kor., w czem przynależności oszacowane są na 706 kor.

Najniższa cena wynosi 11.013 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 9 maja 1908.

LW. 40.868/08 (5330)

Ogłoszenie.

Wydział krajowy postanowił wykonać budowę nowego szpitala powszechnego w Białej obejmującą roboty budowlane i rzemieślnicze przy budowie trzech pawilonów szpitalnych, budynku zakaźnego, przedpogrzebowego i portyerołki oraz rekonstrukcję i rozszerzenie budynku istniejącego na gruncie budowy, na budynek ekonomiczny i roboty na obejściu, w drodze przedsiębiorstwa prywatnego, wyłączając jednak z przedsiębiorstwa ogólnego kanalizację i wodociąg oraz instalację oświetlenia. Wzywa się przeto przedsiębiorców mających chęć ubiegania się o budowę tego szpitala, aby oferty swe zaopatrzone potwierdzeniem Kasy krajowej na złożone wadium w wysokości 2 1/2% ceny oferowanej, wnosili wprost do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 2 lipca 1908 do godziny 12 w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Wydział krajowy zastrzega sobie wolny wybór między ofertami. Plany i warunki budowy są do przejrzania w Departamencie V. Wydziału krajowego w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 po południu lub w biurze Wydziału powiatowego w Białej w godzinach urzędowych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem. We Lwowie, dnia 5 czerwca 1908.

L. cz. E. 252/8 (4) (5325)

Edykt.

Dnia 1 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja 2/3 części realności obj. lwh. 278 gm. lkat. Kretowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 4380 kor.

Najniższa cena wynosi 2920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zbaraż, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. E. 371/8 (7) (5382)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Krakowie imieniem c. k. Skarbu państwa odbędzie się dnia 6 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowie licytacja realności wyk. hip. l. 618 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej, zobowiązanych 1) Beili Just, 2) Józefa Leiby 2 im. Justa, 3) Ozyasa Justa, 4) Mozesa Süssa, tudzież 5) Loty Scheer własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowiec, 11 maja 1908.

L. cz. E. 687/8 (4) (4813)

Dnia 7 lipca 1908 godz. 9 rano odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 22 Sikorzycze składającej się z 1 parceli budowlanej, pięciu gruntowych, w obszarze 1 morg 996 sążni, połowy domu mieszkalnego i stodoły.

Cena szacunkowa 1032 kor. Najniższa oferta 688 kor. Warunki dokumenta biuro Nr. 5. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Zabno, 11 maja 1908.

L. cz. E. 368/8 (8) (5391)

Na żądanie Wigdora Klagsbalda, kupca w Chrzanowie, odbędzie się dnia 7 lipca o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja

realności lwh. 394 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej przy ulicy Sandrowskiej pod lk. 439 w Wieliczce położonej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2880 kor.

Najniższa cena wynosi 1920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 21 maja 1908.

L. cz. E. 538/8 (4) (5427)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Hellera w Wojniłowie odbędzie się dnia 6 lipca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I w Żurawinie licytacja realn. lwh. 116 gm. Protesy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2700 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się i odnosząco się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żurawno, dnia 13 maja 1908.

L. cz. E. III. 5394/7 (5) (4903)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja realności lwh. 1203 gm. Delatyn, stanowiącej grunt orny w niwie Szewelówka w Delatynie obszaru 24 a. 67 m² Dmytra Gogola s. Hryhora własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 173 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 19 maja 1908.

L. cz. E. 727/8 (5) (5253)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. 36 odbędzie się licytacja realności lwh. 271 ks. gr. Stryj, położonej przy ulicy Gołuchowskiego, składającej się z dwu domów parteryowych, jednej oficyny piętrowej i jednej oficyny parterowej.

Wartość szacunkowa wynosi 40.378 koron.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 20189 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszere-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 27 maja 1908.

L. cz. E. VIII. 1199/7 (4) (5044)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Rzeszowa zastąpionej przez adw. dra Hochfelda w Rzeszowie odbędzie się dnia 7 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 w Rzeszowie licytacja realności lwh. 246 ks. gr. gm. kat. Zwięzycza objętej, zobowiązanych Franciszka i Katarzyny Piętów własnej, składającej się z parceli budowlanej (budyneków gospodarczych pod Nk. 139 położonych) parceli gruntowych jako to pastwisk, ról i łąk w obszarze 109 ar. 14 m² wraz z przynależnościami, składającymi się z około 20 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2672 kor. 94 hal., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 1795 kor. 29 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Rzeszów, dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 386/8 (5) (4940)

Edykt.

Na żądanie Seidy Salpetra odbędzie się dnia 8 lipca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja 1/6 części realności lwh. 111 kg. Markówka objętej, Hrycia Kopelciowa Michała własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 466 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 307 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pecezeniżyn, dnia 27 maja 1908.

L. cz. E. 975/8 (11) (5070 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1908 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja realności objętej lwh. 675 gm. Tuczapy składającej z domu mieszkalnego i 39 ha. 25 a., 69 m² pola ornego w czem nieco łożyny wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów kartofli, owsa, żyta, jeźmienia i kukurudzy, 700 drzew olchowych, 60 sztuk wierzb i 14 grusz.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 31.200 kor., przynależności zaś na 4745 kor.

Najniższa cena wynosi 23.963 kor. 32 hal., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 25 maja 1908.

L. cz. E. 4000/7 (9) (5374)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1908 o godzinie 10-15 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacja realności lwh. 699 ks. gr. gm. kat. Sanok objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 7808 kor.

Najniższa cena wynosi 3904 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, dnia 18 maja 1908.

L. cz. E. III. 5102/7 (5) (4753)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1908 o godzinie 8-30 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja 4 5/8; 1/10, 1/8 z 2/10 i 1/8 z 7/8 z 1/10 części tj. 371/3200 części realności lwh. 52 gminy Mikuliczyn łącznego obszaru 8 ha. 08 ar. 60 m² stanowiących własność Dmytra Haudiaka w niwie „Krajeszcze“ leżących wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego, komory, stajni, stajenki i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 1020 kor. 25 hal., przynależności zaś na 107 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 751 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 19 maja 1908.

L. cz. E. 4720/7 (5) (4754)

Dnia 8 lipca 1908 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh. 269 gm. Zarzecze stanowiącej grunt orny we wsi Zarzecze oraz łąkę i grunt orny w niwie „Rachów“ o łącznym obszarze 1 ha. 57 a. 35 m² Ofeny Kowaluk ur. Kiseluk własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch budynków mieszkalnych, chlewka i drzew sliwowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 552 kor., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 534 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Delatyn, dnia 19 maja 1908.

L. cz. E. III. 5131/7 (6) (4756)
Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja a) 1/18 części realności lwh. 483 o powierzchni 9 morgów 553 kw. sążni stanowiącej łąkę w niwie „Horbki“, b) realności lwh. 491 o powierzchni 1470 kw. sążni stanowiącej grunt orny we wsi Sadzawka Sadzawka własność małol. Iwana Chrystiana wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stodoły i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 130 kor. ad b) na 844 kor., przynależności zaś ad b) na 60 kor. Najniższa cena wynosi ad a) 86 kor. 67 hal., ad b) 602 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 19 maja 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 2/8 (1) (5401 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jutty Bolchower nieprotokołowanej kupcowej w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego pana Bernackiego w Kołomyi, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Maryana Jurkiewicza adwokata kraj. w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 24 czerwca 1908, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 12 lipca 1908, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 13 lipca 1908 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego unieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. 1 2 3,8 (133) (5400)
Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Humus“ D. Mandel i Ska, tudzież osobiste odpowiedzialnych spółników Dawida Szymona 2 im. Mandla i Panny vel Franciszki Mandowej, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, tudzież takich wierzycieli, które zostaną zgłoszone do dnia 2 lipca 1908, ewentualnie do rozprawy nad prawem głosowania w ugodzie przymusowej, w razie zaprzeczenia tych dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, wyznacza się audyencję na dzień 2 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w biurze Nr. 9.

Na ten sam dzień 2 lipca 1908 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 9 wyznacza się w tej sprawie audyencję do rozpra-

wy i powzięcia uchwały względem ugody przymusowej przez krydataryusza proponowanej, na którą się wszystkich do głosowania uprawnionych wierzycieli wzywa.

Projekt dotyczący ugody przymusowej wolno przeglądać u zawiadowcy masy.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 czerwca 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/6 (408) (5402)

W konkursie bł. p. dra Hermana Steina z Tarnopola celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli, tudzież takich wierzycieli, które zostaną zgłoszone do dnia 11 lipca 1908, wyznacza się audyencję na dzień 13 lipca 1908 o godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Tarnopol, dnia 30 maja 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 25.214 (5330 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszym konkurs celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela technologii chemicznej w c. k. Szkole przemysłowej w Krakowie w IX. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory: płaca rocznie 2800 kor., dodatek aktywalny 960 kor. i prawo do osiągnięcia pięciu dodatków kwinkwenalnych (dwa pierwsze po 400 kor., trzy zaś następne po 600 kor.).

Co do policzenia lat technicznej praktyki prywatnej, względnie dotychczasowej służby rządowej, jakoteż otrzymania VIII. i VII. rangi, obowiązują przepisy ustawy z dnia 24 lutego 1907 Nr. 55 Dzpp. względnie ustawy z dnia 19 września 1898 Nr. 178 Dzpp.

Kandydaci na powyższą posadę mają podania należyte ostemplowane i do c. k. Rady szkolnej krajowej wystosowane, zaopatrzone w „curriculum vitae“, świadectwa z ukończonych wyższych studiów oraz złożonych egzaminów państwowych, świadectwa z praktyki i świadectwo moralności wnieść na ręce Dyrekcji c. k. Szkoły przemysłowej najpóźniej do dnia 30 czerwca 1908.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 2 czerwca 1908.

L. 74439/II (5334 2—3)
Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Cieniawie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 czerwca 1908.

L. 930 (5172 2—3)
Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady kancelisty w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, z którą połączone są systemizowane pobory XI. rangi, ogłasza się niniejszym konkurs z terminem do 10 lipca 1908.

Podania własnoręcznie pisane, opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, ukończenia niższego gimnazjum, uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, należy wnieść na ręce przełożonej władzy, jeżeli ubiegający się jest w służbie publicznej, w przeciwnym razie wprost do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. osoba ta zastrzeżona jest wysłużonym podoficerem mogącym się wykazać certyfikatem i posiadającym wymaganą kwalifikację, a dopiero w razie ich braku nadaną być może innym kompetentem.

Senat akademicki oznajmia, że podania wniesione o posadę kancelisty przy tutejszym Uniwersytecie z dnia 12 lutego 1908 pozostają w mocy i będą uwzględniane przy rozpisaniu obecnego konkursu.

Kraków, dnia 4 czerwca 1908.

L. 48.444/I. (5335 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Na posadę dwóch lekarzy c. k. kolei państwowych z siedzibą w Krakowie ogłasza się niniejszym konkurs.

Okręgi lekarskie obsadzać się mające obejmują:

a) przestrzeń od km. 0-0 do km. 19-0 linii Kraków - Podwolezyńska, przestrzeń od km. 0-0 do km. 1-90 a linii Bierzanów-Wieliczka i przestrzeń od km. 0-0 do km. 4-909 linii Podłęże-Niepołomice wraz z bud-

kami strażniczymi na wymienionych przestrzeniach się znajdującymi;

b) ulice: Lubomirskiego i Morgenster-na oprócz tego miejscowości: Prądnik czerwonny, Olsza i Rakowice.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, zamieszkałych na przestrzeniach lub przy ulicach i w miejscowościach wymienionych, bez względu na to, czy członkowie ci podlegają c. k. Dyrekcji kolei państw. w Krakowie, lub też c. k. Dyrekcji kolei północnej w Wiedniu, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadami temi połączone jest honorarium: ad a) 2200 kor. i ryczałt na objazdy 500 kor. rocznie, ad b) 1600 kor. i ryczałt na objazdy 400 kor. rocznie.

O posady te ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykazują dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym.

Podania należyte udokumentowane i znacznikiem stemplowym na 1 kor. zaopatrzone, wnieść należy najpóźniej do 1 lipca 1908 do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie (oddział I.).

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.
Kraków, dnia 10 czerwca 1908.

L. Pras. 1344 48 (5090 2—3)
Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada dozorey więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98 Dzpp. zastrzeżoną. wnieść należy włącznie do 15 lipca 1900 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 3 czerwca 1908.

L. 11.068 ex 1908 (5171 2—3)
Owieszczenie.

Z dniem 1 września b. r. rozpocznie się kurs nauki w c. k. szkole dla leśniczych w Bolechowie, trwający do końca lipca roku 1909.

W roku szkolnym 1908/9 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 wychowanków, z których ośmiu może otrzymać stypendium z funduszu państwowych w wysokości 220 do 550 kor.

Podania o przyjęcie wraz z odpowiednim uzasadnieniem w razie prośby o udzielenie stypendium wnieść należy do Prezydium galic. c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie, najpóźniej do 15 czerwca b. r. i dołączyć:

1) metrykę chrztu na dowód, że petent ukończył 17 lat, a nie przekroczył 22 roku życia;

2) świadectwo c. k. lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do służby leśnej w górach i że posiada normalny wzrok i słuch. Świadectwo lekarskie nie może pochodzić z czasu przed 15 maja b. r.;

3) świadectwo z dobrym postępem ukończonej 3-klasowej szkoły wydziałowej albo 3-ciej gimnazjalnej lub realnej;

4) świadectwo odbytej przynajmniej dwurocznej nieprzerwanej praktyki w gospodarstwie lasowym i dziennik czynności przez kandydata podczas praktyki gospodarczej prowadzonej i przez urzędnika, prowadzącego gospodarstwo miesięczne stwierdzany;

5) świadectwo przynależności do jednej z gmin w Galicji lub Bukowinie;

6) świadectwo moralności;

7) świadectwo ubóstwa, potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli kandydat stara się o nadanie stypendium;

8) prawnie obowiązujące oświadczenie rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów kandydata, że na żądanie c. k. zarządu szkolnego, uiszczać będą w terminach i kwotach im podanych, wszelkie środki, potrzebne do utrzymania i nauki ucznia w ciągu 11-miesięcznego kursu lub tej części kosztów, która ponad kwotę ewentualnie uzyskanego stypendium okaże się potrzebną. (Formularz rewersu C. i D.).

Podpis na powyższym poświadczeniu musi być sądownie lub notaryalnie legalizowany i potwierdzeniem zwierzchności gminy co do miejsca zamieszkania zaopatrzony.

Synowi urzędników i sług państwowych administracji lasowej mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami tak co do przyjęcia, jak i przyznania stypendium.

Podania nie odpowiadające w którymkolwiek względzie wyżej przytoczonym warunkom będą bezwzględnie odrzucone.

Bliższych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udziela c. k. gal. Dyrekcja lasów i dóbr państwowych we Lwowie w godzinach urzędowych od 8 do 2,

lub c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Bolechowie.

Program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomienionej c. k. Dyrekcji za uiszczeniem należności 50 hal.

Z c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 2 czerwca 1908.

LW. 50.280/08 (5276 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po sześćset (600) koron rocznie z fundacji śp. Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszym konkurs. Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, nietylko z teraźniejszego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegać się o te stypendya mogą:

a) młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli a względnie ukończą w bieżącym roku szkolnym nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskim lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej Polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów poza obrębem Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, czy to w Monarchii Austriacko-Węgierskiej czy za granicami tejsze leżących;

2) młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskim lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej Polskiej w celu praktycznego wykształcenia się udają się na praktykę do jakiegokolwiek zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przystąpić do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2) wskazanym nastąpi przyznanie stypendyum na dwa lata, w wypadku pod 1) na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego Zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego czy przemysłowego. Nadanie nastąpi od początku roku szkolnego 1908/9.

Stypendya wypłacone będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadania stypendyów tych służy Wydziałowi krajowemu Król. Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie w stolicy tegoż Królestwa urzędującemu. Podania należy wnieść do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 lipca roku bież. i załączyć do nich:

1) metrykę chrztu kandydata;

2) świadectwo ubóstwa podające dokładne stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców;

3) świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza bieżącego roku szkolnego, a względnie jeżeli petent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studiów. Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przyznają do narodowości polskiej, winni również dokładnie wskazać, w jakim zakładzie naukowym dalsze studia odbywać a względnie jakim w zakładzie rękodzielniczym lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają. Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 22 maja 1908.

L. 481 a. (4680 2—3)

Gmina Knihinin kolonia rozpisuje, konkurs na posadę sekretarza gm. z placą 1200 kor. rocznie pod następującymi warunkami:

1) trzechniej praktyki autonomicznej,

2) nie przekroczonego 40 roku życia,

3) ukończonych 4 klas gimnazjalnych, realnych, lub seminaryum nauczycielskiego,

4) obywatelstwa austriackiego,

5) świadectwo moralności,

6) egzamin na sekretarza gminy.

Posada nadana będzie w pierwszym roku prowizorycznie, po upływie tego czasu, przy nienagannej służbie może nastąpić stabilizacja.

Podania mają być wniesione najpóźniej do 1 sierpnia 1908.

Urząd Gminny.

Knihinin kolonia, dnia 22 maja 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 700/08 (5274 3-3)

E d y k t.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którzy po myśli przepisu § 25 ust. notar. mieliby pretensje do kaucyi s. p. Jana Błonarowicza, jako notaryusza w Mikołajowie a następnie w Monasterzyskach, ażeby pretensje te w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileż w razie przeciwnym Izba notaryalna bez względu na ich pretensje zezwoli na wydanie kaucyi tej, tudzież odnoszących się do niej dokumentów kaucyjnych osobom ku temu uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 16 maja 1908.

L. 458/8 (5281 3-3)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiegokolwiek pretensje o odszkodowanie do kaucyi służbowej s. p. Sabina Budzynowskiego z powodu jego urzędowania jako byłego c. k. notaryusza w Niżankowicach, Dobromilu, Samborze i Przemyślu, aby roszczenia te w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia udzielone zostanie zezwolenie na dewinkulację tej kaucyi i na wydanie jej właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 23 maja 1908.

Ч. сп. С. І. 88/8 (4954 3-3)

Е д и к т.

Против Йосльови Імберманови з Глебівки, котрого місце перебування не в відоме, вніс Нута Імберман в ц. к. повітовім суді в Богородчанях позов о узнанє і впис права власности 1/6 частей реальности гпш. 229, 230 і 231 громади Глебівка обнятих.

На підставі позову визначений зівстав термін до розправи на день 9 липня 1908 год. 8 рано, бюро ч. 7 тогоч суду.

Для стереження прав куранда установляє ся п. Івана Бочкура у Глебівці курантором.

Тойже курантор буде Йосля Імбермана в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.

Богородчани, дня 2 мая 1908.

L. cz. C. I. 138/8 (1) (5385 2-3)

E d y k t.

Przeciw Jakimowi Szewczukowi i Prokopowi Szewczukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowosiołach przez Dmytra Kopacza w Worobijówce pozew o 461 kor. 43 hal. zpn.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 19 czerwca 1908 na godz. 8 i pół przed połud. w tut. sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Jakima i Prokopa Szewczuków ustanawia się pana Józefa Pronia w Worobijówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowosioł, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 231/8 (1) (5381)

E d y k t.

Przeciw nieletnim Piotrowi, Annie, Rozalii, Katarzynie, Józefowi i Stefanowie Kudłom zastąpionym przez ojca Ołeksę Kudła z Rehbergu ad Sarny, a którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Sebastjana Marek i Zofię Marek rolników w Rehbergu ad Sarny pozew o własność pgrt. lk. 3226 w Sarnach zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczył sąd termin na dzień 22 czerwca 1908 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionych nieletnich ustanawia się pana Piotra Bugła c. k. notaryusza w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże nieletnich w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ojciec ich Ołeksę Kudła w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 21 maja 1908.

L. cz. C. I. 176/8 (1) (5388)

E d y k t.

Przeciw Boruchowi Brandlerowi i Stüssli List zam. Brandler, których miejsce pobytu

jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Seimola Münzera kupca w Sokalu pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 6 lipca 1908 o godz. 8 rano w tym sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Borucha Brandlera ustanawia się pana adw. dr. Fraenkla w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ich w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokal, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 268 (1) (5441)

E d y k t.

Przeciw Eisigowi Anisfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Mojżesza Anisfelda kupca z Krakowa ul. Stradom 19 pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25 czerwca 1908 o godzinie 11 przed południem w sali Nr. II. w gmachu obok kościoła św. Piotra przy ul. Grodzkiej l. 52.

Celem strzeżenia praw Eisiga Anisfelda ustanawia się ojca tego p. Mojżesza Wolfa Anisfelda w Krakowie ul. Dietla 51 kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Eisiga Anisfelda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 7 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 197/8 (3) (5396)

E d y k t.

Przeciw Walentemu Zdebskiemu z Gruszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Gruszowie pozew o 562 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 czerwca 1908 godz. 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Walentego Zdebskiego ustanawia się pana Wojciecha Patalitę w Gruszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Walentego Zdebskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 9 czerwca 1908.

Ltab. 1619/8 (5398 1-3)

Rozalia z Glattnarów Voglerowa wniosła prośbę o umorzenie wierzytelności 311 złp. 5 gr. na rzecz masy Macieja Parzelskiego w stanie biernym części C. to jest II piętra realności lkons. 296 Dz. VIII. przy ul. Wąskiej w Krakowie położonej lwh. 1686 ks. gr. gm. Kraków objętej Pepi z Glattnarów Goldstein w 1/3 części i Rozalii z Glattnarów Vogler w 2/3 częściach własnej, wedle poz. 10 on. na mocy obligu z 2 maja 1805 r. i rezolucyi byłego Trybunału W. Księstwa Krakowskiego z 1 grudnia 1852 l. 8328 zainstalowanej.

Wskutek tego wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu masę Macieja Parzelskiego lub jej prawonabywców, aby do dnia 15 czerwca 1909 r. swoje prawa odnoszące się do powyższego wpisu w tutejszym sądzie zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, na ponowne żądanie współwłaścicieli wzmiankowanej części realności, eks-tabulacja tegoż wpisu zarządzoną będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 15 maja 1908.

L. cz. C. II. 210/8 (1) (5446)

E d y k t.

Przeciw Maryannie z Kasprzyków Koniecznej ze Stryszowy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Maryannę i Karola Kasprzyków i Anielę Kasprzyk w Stryszowy pozew o uznanie wyłącznego prawa własności realności lwh. 8 w Stryszowy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 czerwca 1908 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Maryanny Koniecznej ustanawia się Zacheusza Kasprzyka w Stryszowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Kasprzyków Konieczną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 2 czerwca 1908.

L. 60.168

Obwieszczenie.

(5366)

W myśl artykułu 39 punkt 4 rozporządzenia wykonawczego do działu I. ustawy z 25 października 1896 dz. u. p. Nr. 220 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartyeyi powszechnego podatku zarobkowego w Galicyi za rok 1908:

L. porz.	O K R E G R O Z K Ł A D O W Y	Dla klasy				
		III.-ej		IV.-ej		
		repartycyjna				
		zwyzka	zniżka	zwyzka	zniżka	
		%	%	%	%	
1	Biała	powiat polityczny	—	19	—	28
2	Bóbrka	"	—	—	1	—
3	Bochnia	"	2	—	—	26
4	Bohorodeczany	"	—	8	—	2
5	Borszczów	"	—	8	—	12
6	Brody	"	—	30	4	—
7	Brzesko	"	1	—	—	10
8	Brzeżany	"	2	—	—	—
9	Brzozów	"	—	15	—	36
10	Buczacz	"	—	—	—	2
11	Chrzanów	"	—	7	—	8
12	Cieszanów	"	—	5	—	—
13	Czortków	"	—	35	—	17
14	Dąbrowa	"	19	—	18	—
15	Dobromil	"	3	—	—	1
16	Dolina	"	12	—	—	—
17	Drohobycz	"	—	5	—	18
18	Gorlice	"	—	10	—	14
19	Gródek	"	—	3	1	—
20	Grybów	"	—	27	—	22
21	Horodenka	"	—	7	—	7
22	Husiatyn	"	—	11	—	8
23	Jarosław	"	7	—	—	4
24	Jasło	"	—	—	—	1
25	Jaworów	"	—	24	—	2
26	Kałuż	"	—	12	—	22
27	Kamionka	"	5	—	2	—
28	Kolbuszowa	"	7	—	—	11
29	Kołomyja miasto z gminą Wierbiąż niżny	"	—	4	—	11
30	Kołomyja	powiat polityczny	—	13	—	18
31	Kosów	"	—	23	—	4
32	Kraków miasto	"	—	16	—	38
33	Kraków	powiat polityczny	1	—	—	8
34	Krosno	"	2	—	—	1
35	Limanowa	"	17	—	3	—
36	Lisko	"	—	3	—	19
37	Lwów miasto	"	—	2	2	—
38	Lwów	powiat polityczny	—	7	—	12
39	Łańcut	"	—	—	—	1
40	Mielec	"	—	13	—	9
41	Mościska	"	3	—	—	—
42	Myślenice	"	—	6	—	6
43	Nadwórna	"	—	15	—	16
44	Nisko	"	—	14	—	16
45	Nowy Sącz	"	—	2	—	21
46	Nowy Targ	"	—	7	—	21
47	Peczeniżyn	"	—	—	—	2
48	Pilzno	"	—	23	—	24
49	Podgórze	"	—	11	—	14
50	Podhajce	"	2	—	—	—
51	Przemyśl miasto	"	—	—	—	9
52	Przemyśl	powiat polityczny	3	—	—	8
53	Przemysły	"	—	20	—	20
54	Przeworsk	"	—	9	—	8
55	Rawa ruska	"	—	18	—	12
56	Rohatyn	"	—	6	—	8
57	Ropczyce	"	—	10	—	7
58	Rudki	"	—	5	—	4
59	Rzeszów	"	5	—	—	15
60	Sambor	"	—	—	—	4
61	Sanok	"	—	6	—	11
62	Skałat	"	—	3	—	8
63	Sokal	"	2	—	—	—
64	Stanisławów miasto	"	—	3	—	11
65	Stanisławów	powiat polityczny	1	—	—	2
66	Stary Sambor	"	2	—	—	16
67	Stryj miasto	"	10	—	—	11
68	Stryj	powiat polityczny	—	—	—	9
69	Strzyżów	"	3	—	1	—
70	Śniatyn	"	—	—	—	—
71	Tarnobrzeg	"	2	—	10	—
72	Tarnopol miasto	"	—	3	—	15
73	Tarnopol	powiat polityczny	—	12	—	11
74	Tarnów miasto	"	—	12	—	7
75	Tarnów	powiat polityczny	—	26	6	—
76	Tłumacz	"	—	—	2	—
77	Trembowla	"	—	—	7	—
78	Turka	"	—	14	—	11
79	Wadowice	"	2	—	—	7
80	Wieliczka	"	—	6	—	23
81	Zaleszczyki	"	—	2	—	5
82	Zbaraż	"	4	—	3	—
83	Złoczów	"	—	1	—	6
84	Zółkiew	"	—	—	—	15
85	Żydaczów	"	—	—	—	4
86	Żywiec	"	—	21	—	21
87	Zborów	"	—	10	—	5
		I. klasa				II. klasa
88	Okręg Izby handlowej Lwów-Brody	9	—	—	—	2
89	Okręg Izby handlowej Kraków	—	23	—	—	28

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu.

Lwów, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 2188 (1) (5411)

Przeciw Wojciechowi Kopezykowi, synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Franciszka Gosztyłę pozew o 650 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 15 czerwca 1908 r. rano tus. biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kopezyka, syna Michała ustanawia się pana Józefa Suchorabskiego w Golecowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 22 maja 1908.

L. cz. C. II. 237/8 (1) (5413)

Przeciw Elżbiecie Chaburskiej Dymitrowi Andrejko, Włodzimierzowi Andrejko i Wiktorowi Andrejko, których miejsce pobytu jest nieznane wniosł Michał Pindera w Mogielnicy do tut. sądu pozew o zapłacenie kwoty 675 koron 60 hal.

Rozprawę wyznaczono na dzień 6 lipca 1908 godzina 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Norberta Landesberga adwokata w Budzanowie kuratorem w tej sprawie który ich w sprawie tej zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, 7 czerwca 1908.

L. cz. C. IV. 176/8 (1) (5457)

E d y k t.

Przeciw Hryciowi Hupało, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Izaaka Wolfa Anslera pozew o własność i wpis za właściciela 1/25 części lwh. 25 gminy Kopytów.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 lipca 1908 godz. 8 rano sala III.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana adw. dr. Frenkla w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.
Sokal, dnia 23 maja 1908.

Wyroki prasowe.

Bl. 124 (4817)

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1908, Pr. I. 152/8, die Weiterverbreitung des ersten Heftes der Druckschrift: „Lidova knihovna“. Ročník V. Rozhovory mezi nevercem a ctenarem bible. Svatební saty. Redaktor F. Modracek. Tiskem delnicke knihtiskarny v Praze. Nakladem časopisu „Zar“ v Praze wegen der Stellen von „Nevim, co si tou pravdu“ bis „nepravd a nemoznosti“, von „Dejme tomu, že buh existoval“ bis „z nieeho nie vzniknouti nemuze?“, von „Nemyslim ale jeste mene“ bis „neexistuje samosebou“, von „Je baje o stvoreni“ bis „to ostatni uz zname“, von „Nemyslite, ze“ bis „clovek boha?“, von „Temilo zazracnymi vlastnostmi“ bis „na prvý pohled zdalo“, von „Abrahamovi slibuje buh“ bis „ze se kdy sejde“, von „Neni vam, jako byste slysel“ bis „vidite v techto skutech“, von „Zel, ze ani nový zakon“ bis „nedokonalosti“, von „Jak se to shoduje“ bis „dokonalosti bozskou?“, von „Ostatne prozrazuji vam, ze“ bis „ze neni necednei mravnosti“ des Artikels: „Rozhovory mezi nevercem z avangelickym ctenarem bible“ nach § 303 St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1908, Pr. I. 151/8, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceskoslovenska korespondence“ vom 23 Mai 1908 wegen der Stelle von „Snad by bylo jinak“ bis „proti Nemecku“ des Artikels: „Drang nach Osten“ nach § 303 St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1908, Pr. I. 148/8, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Narodni Obzor“ vom 23 Mai 1908 wegen der Stellen von „Dva kamenni lvi“ bis „prostoduchy chlu-mecky kostelicku“ des Feuilletons: „V Praze, 20 kvetna 1908“; von „Hlavnim vinnikem“ bis „akee smirovaci“ des Artikels: „Syndikální zaloba proti chebskemu soudeci dr. Freyerovi“; von „Lokalkou tou je poslední“ bis „malire nevdecna“, von „Skoda, ze skutečna“ bis „maleho vyznamu“ des Artikels: „Olenska vystava Manesova“; des Gedichtes: „Večer 18 kvetna 1908“ nach § 63 und 300

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1908, Pr. I. 151/8, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 22 Mai 1908 wegen der Stellen von „Historickym badanim vedeckym“ bis „oslavou Bile Hory“ des Artikels: „Po svatem Janu“; von „Brutalnost, s jakou“ bis „jes opravdovym virtuosem“ des Artikels: „Prazske demonstrace“ nach § 300 St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1908, Pr. I. 149/8, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Komuna“ vom 23 Mai 1908 wegen der Stellen von „Clenove. De Jonge Proletaar“ bis zum Schlusse „tady organisovat?“ des Feuilletons; von „Jak dlouho jeste roztahovali se budou“ bis zum Schlusse „nebude pak k vyhubeni“ des Artikels: „Vune Moravy“ und wegen des Artikels: „Drahe hrakey“ nach § 300, 302 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 23 Mai 1908, Pr. 18/8, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Hornicke Listy“ vom 22 Mai 1908 wegen der Stellen von „Dnes jest nam poukazati“ bis „vas najdem na svem miste“ des Artikels: „Uvezeni kamaradu“; von „az na nejakeho toho dusevniho mrzaka“ bis „naleziteho vyprasku“ des Artikels: „Kladensko. Uspavaci delnictva“ nach § 305 St. G. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 24 Mai 1908, Pr. 19/8, die Weiterverbreitung der Nummer 118 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 22 Mai 1908 wegen der Stellen von „Durch das Verbot des Raadner Bezirkshauptmannes“ bis „im Angesichte einer großen Menschheit verbrannt werden“ und von „Und worin würde diese Genugtuung bestehn?“ bis „So ist eine Fahnenbeschimpfung zu fuhnen“ des Leitartikels: „Die Bekämpfung der deutschen Fahne in Raaden“ verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 25 Mai 1908, Pr. 21/8 die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Socialni Rovnost“ vom 23 Mai 1908, ferner der Beilage der „Socialni Rovnost“, „Obrana mladeze“ Nummer 20 vom 23 Mai 1908 wegen der Stellen von „Vrazdi“ bis „slouzi“, von „Zijeme vsak“ bis „masakr“ des Artikels: „Vrazdi... boj!“, ferner der Stelle von „Do pestreho“ bis „Krei!“ des Artikels: „Nove nasili!“ und des Artikels: „Krvavi psi!“ zur Gänze nach § 300 St. G. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 23 Mai 1908, Pr. 20/8 die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 20 Wonnemonds (Mai) 1908 wegen der Stellen von „Die von den“ bis „abgerechnet werden“ des Artikels: „Die Argumente der flerikalen Politik“, von „Diee Latajacht“ bis „kann nützen“ unter „Drahtnachrichten“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Adnigratz hat mit dem Erkenntnis vom 23 Mai 1908, Pr. IV. 13/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Lidove Proudny“ vom 22 Mai 1908 wegen der Stelle von „Jiste vrstvy“ bis „pojmenovane skoly“ des Artikels: „Z Cerveno-Kosteleka“ nach § 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. S6/8 (5152 1-3)

E d y k t.

Barbara Jodłowska z Krzywego uznana została głuchoniemą, a kuratorem jej ustanowiono Tomasza Jodłowskiego z Krzywego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Brzozów, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. A. 224/7 (12) (5202 1-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Agnieszkę z Tomaków Bindugową w Staromieściu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Tomaka w Staromieściu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 27 maja 1908.

L. cz. P. VI. 34/8 (9) (5226 1-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawieszona nad Włodzimierzem Tworowskim gospodarzem ze Sniatyna kuratele z powodu marnotrawstwa, a kuratorem dla niego ustawił Tomasz Tworowski ze Sniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sniatyn, dnia 17 marca 1908.

L. cz. L. VII. 2/8 P. VII. 72/8 (1) (5252 1-3)

E d y k t.

Ilko Kubara z Chodowic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Sołonykę z Chodowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. P. 128/8 (5268 1-3)

E d y k t.

Maryę Korytko ur. Martyniak z Załanowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Iwana Korytko z Załanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 22 maja 1908.

L. cz. P. 141/00 (22) (5271 1-3)

Stefan Strychacz z Bilki królewskiej uznany umysłowo chorym, kuratorem Józef Winnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 26 marca 1908.

L. cz. P. V. 30/8 (11) (5305 1-3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Stefana Dobusza Peca w Tyszkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Haliszczuka w Tyszkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 23 kwietnia 1908.

L. cz. P. V. 75/8 (5) (5307 1-3)

E d y k t.

Iwan Bajor z Rudy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Oleksę Dacyszyna z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kamionka str., 18 maja 1908.

L. cz. P. V. 76/8 (5) (5308 1-3)

E d y k t.

Antoni Erd z Jagoni został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Schröpfera z Konstantówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kamionka, 18 maja 1908.

L. cz. P. 78/8 (4) (5102)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Karczmarczyka w Chodenicach. Kuratorem jego ustanowiono Jana Dygę w Chodenicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. P. XI. 265/7 (6) (5110)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Franzuskiewicz z Drohobycza. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Majewskiego w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 2 grudnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 344 stow. IV. 5 (3836)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bieleza.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bielezy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Bieleza dnia 19 stycznia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie swoim członkom pożyczek, danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy oszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Ókrąg spółki stanowi gmina Bieleza.

Czas trwania spółki nie jest ograniczony.

Zarząd składa się z Przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków.

Pierwszy zarząd stanowią: ks. Paweł Szezygiel, proboszcz jako przełożony zarządu, Jan Pilech rolnik jako zastępca przełożonego zarządu oraz rolnicy: Jakób Hamielec, Jan Wójcik i Józef Wojdak jako członkowie zarządu, wszyscy w Bielezy zamieszkałi.

Podpis firmy: Pod odciskiem stampili, nazwę firmy obejmującym, podpisze przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od spółki wychodzące umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: wynoszą po 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 6 kwietnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 68/99 Stow. II. 70 (3801)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana § 1, 3, 5, 7, 10, 15, 17, 20, 21, 23, 24, 25, 29, 32, 33 statutu, z których § 10 opiewa: „Każdy członek odpowiedzialnym jest w wypadku konkursu lub likwidacji za zobowiązanie Towarzystwa w wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału“.

§ 17 opiewa: „Wszelkie obwieszczenia Towarzystwa nastąpią przez ogłoszenia w czasopiśmie „Samopomoc we Lwowie“, § 19 opiewa: „Zarząd składa się z dwóch członków, których ogólnie zgromadzenie wybiera na lat dwaście. Na pierwszy okres urzędowania, wybrani są Israel Tager i Pinkas Lion w Dynowie zamieszkałi.“

Data wpisu: 13 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 marca 1908.

L. cz. Firm. 236/5 Stow. II. 146 (3803)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bireza.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe w Birezy.

Zmiana § 12, 14, 15, 17, 19, 21, 30, 46, 51, 52, 63, 71 statutu, z których § 71 opiewa: „Ogłoszenia stowarzyszenia następują publicznemu afiszowaniem przy gościach i placach w Birezy lub w czasopiśmie „Samopomoc we Lwowie“.“

Innych zmienionych §§ statutu nie ogłasza się, gdyż nie zawierają takich postanowień, któreby publicznie obwieszczone być miały.

Data wpisu: 19 marca 1908.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14 marca 1908.

L. cz. Firm. 95 Stow. II. 746 (3805)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Tarnowskie Towarzystwo bankowe w Tarnowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcji wystąpił dr. Henryk Kronhelm.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Joachim Maschler, bankier w Tarnowie na trzy lata od 27 lutego 1908 r. począwszy.

Data wpisu 11 kwietnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. Firm. 383 Rg. A. I. 83 (3771)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Bracia Stern“ po niemiecku „Brüder Stern“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż artykułów technicznych.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 kwietnia 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ignacy Stern kupiec w Podgórzu i Maurycy Stern kupiec w Tarnowie.

Upoważnieni do zastępstwa są obaj spółnicy samoistnie.

Podpis firmy: Pod słowami „Bracia Stern“ lub „Brüder Stern“ umieszczą spółnicy swoje podpisy w skróceniu „I. Stern“ lub „M. Stern“.

Dzień wpisu 20 kwietnia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1908.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń,
Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Szparagi

z przesyłką 4 1/2 kg. po 5 koron
Zarząd dóbr Sądowa Wisznia.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Jan Ihnatowicz

poleca

niezawodne i wypróbowane środki do
wyciępienia owadów domowych

FENILIN

do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach,
futrach i meblach. Flakon K. 1-20.

ZIÓŁKA ANTYMOŁOWE

do przechowania futer. Pudełko K. 1-—.

PAPIER ANTYMOŁOWY

ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki
i meble. Paczka 60 hal.

GRYLON

wytrwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze,
szczyprawki, karaluki, prusaki i t. p. Fl. 60 hal.

MIKOTON

niezawodny środek do wyciępienia pluskw.
Flakon K. 1-—.

PROSZEK PERSKI

do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka
10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

SKLEPY WŁASNE:

W Krakowie: Sukiennice l. 20.
W Przemyślu: ul. Mickiewicza l. 11.
W Stanisławowie: ul. Sapieżyńska
l. 21.
We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej
l. 25 i ul. Hetmańska l. 6.

**SANTAL MIDY**

P^e MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknięcia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie w aptekach pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Tylko na świeżem maśle po domowemu przyrządzane,
zdrowe, smaczne **OBIADY**,
wydaje
jadalnia plac Smolki 1. 3.

Na wszystkie

bez wyjątku **PISMA CODZIENNE** miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynę pismo literacko-muzyczne

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: Berger R. „Zakazany owoc“, Wale paryski. Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K. Marche Miniature. Rihowski W. Nokturn. Nr. 2: Michałowski A. Valse triste. Mossakowski M. Romans bez słów. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sibelius I. Elegia. Rameau I. F. Gawot. Nr. 3: Hamberg A. Pieśń ludowa (transkrypcja). Nedbal O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Sinding Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazy), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.